

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 37 (566)

13 WRZEŚNIA 2002 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



PRZYPUSZCZAM ŻE
NAGŁE POJAWIENIE SIĘ
PALM W MIEŚCIE MA
ZWIĄZEK Z IMPREZĄ
INTEGRACYJNĄ.

Piękny sen

Za dwa dni jubileusz 45-lecia obchodzić będzie najstarsze sanockie osiedle im. Jana III Sobieskiego, zwane popularnie Jerzolimą. Zaczątek mu dała grupa zapaleńców z dawnego Sanowagu, dzisiaj znanego jako Autosan. Tylko dzięki ogromnej ich determinacji, wymagającej licznych wyrzeczeń i ciężkiej pracy, ziścił się im sen o małym białym domku.

Pierwsze powojenne lata były ciężkie. Zrujnowany wojenną zawieruchą kraj z trudem podnosił się ze zniszczeń. Ludzie niczym ptaki wyrzucone z gniazd powracali do swoich miejsc, próbując przywrócić życie, które unicestwiła wojna. Powoli odbudowywano domy i fabryki, które wraz z uruchamianiem kolejnych wydziałów, potrzebowały coraz więcej rąk do pracy. Nie inaczej było w Sanowagu, do którego ściągali nie tylko mieszkańcy z okolicznych wiosek, ale i całkiem odległych stron kraju. Za rozwojem fabryki nie nadążało jednak budownictwo mieszkaniowe. Przybysze wegetowali więc kątem w rodziny albo tłoczyli się na prywatnych stacjach. Na miejsce w hotelu robotniczym, mieszczącym się w dzisiejszym Sanlux-ie, niewiele mogło liczyć. A i tam warunki odbiegały znacznie od przyzwoitych. Jak wspomina Józef Sarna, jeden z pracowników zakładu, ciasnota była tak ogromna, że trudno było przejść między łózkami. W połowie lat 50-tych zrodził się więc pomysł na wybudowanie przez pracowników robotniczego osiedla domków jednorodzinnych. Autorem i gorącym orędownikiem tej idei był Karol Kenar, główny mechanik Sanowagu, a zarazem członek Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku.

Pomogła dyrekcja, partia i związki

Zgłoszony 5 maja 1955 roku na sesji MRN projekt powstania robotniczych osiedli domków jednorodzinnych przy zakładach pracy zyskał spore zainteresowanie i wywołał burzliwą dyskusję. Propozycję przyjęto, na tym jednak poprzestając. Jak wiele innych pionierskich rozwiązań projekt trafił na półkę. Zapaleńcy z fabryki nie dali jednak za wygraną – przez dwa lata wydeptywali cierpliwie wszelkie możliwe ścieżki aż w końcu dopięli swego.

– Trzeba tu wspomnieć o dużej pomocy, jaką okazali nam przedstawiciele ówczesnej dyrekcji fabryki: Zenobiusz Cwikła, Teodor Dolata i Edwin Buja. Projekt poparła też organizacja partyjna i związkowa oraz Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej – wspomina Józef Sarna.

Z garstką zapaleńców

Więść o tworzeniu spółdzielni rozeszła się wśród załogi lotem błyskawicy. Początkowo akces przystąpienia do niej zgłosiło aż 220 osób! Wiza własnego domku była bardzo kusząca. Kiedy jednak podane zostały warunki budowy – koszt 70.000 złotych, 20-procentowy wkład członkowski w postaci własnej robocizny, reszta finansowana z zaciąganych w zakładzie przez pracowników pożyczek, spłacanych w miesięcznych ratach przez 20 lat – liczba chętnych drastycznie się zmniejszyła. Ludzie przestraszyli się trudności. Większość twierdziła, że przedsięwzięcie jest nierealne, a spółdzielcy zapracują się na śmierć. – Wdowy wasze może będą tam mieszkać, ale nie wy... – dodawali co bardziej złośliwi. Ostatecznie na placu boju pozostało 25 najbardziej zdeterminowanych zapaleńców. Za ich to przyczyną 15 września 1957 roku powołano do życia Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych przy Autosanie. W skład Rady Nadzorczej weszli: Karol Kenar (przewodniczący), Michał Janowski (zastępca), Józef Sarna (sekretarz), Roman Michalski, Mieczysław Czas i Mieczysław Bogusz (członkowie); w zarządzie natomiast zasiadli: Edward Findysz (przewodniczący), Tadeusz Starościak (zastępca) i Stanisław Klecha (członek).

Dokończenie na str. 6.

W najbliższych tygodniach powstanie w Sanoku na bazie pogotowia ratunkowego i straży pożarnej Powiatowe Centrum Powiadomienia Ratunkowego, które obok zespołów ratownictwa medycznego i szpitalnego oddziału ratunkowego, stworzy podwójny tzw. zintegrowany system ratownictwa medycznego. Pogotowie opuści swoje dotychczasowe lokum przy ul. 800-lecia i przeniesie się do siedziby Państwowej Straży Pożarnej w Olchowcach. Obie służby będą funkcjonowały pod jednym dachem. Zgłoszenie, które trafi do straży, będzie równocześnie odbierane przez pogotowie. I odwrotnie. Decyzje dotyczące akcji ratunkowych będą podejmowane wspólnie

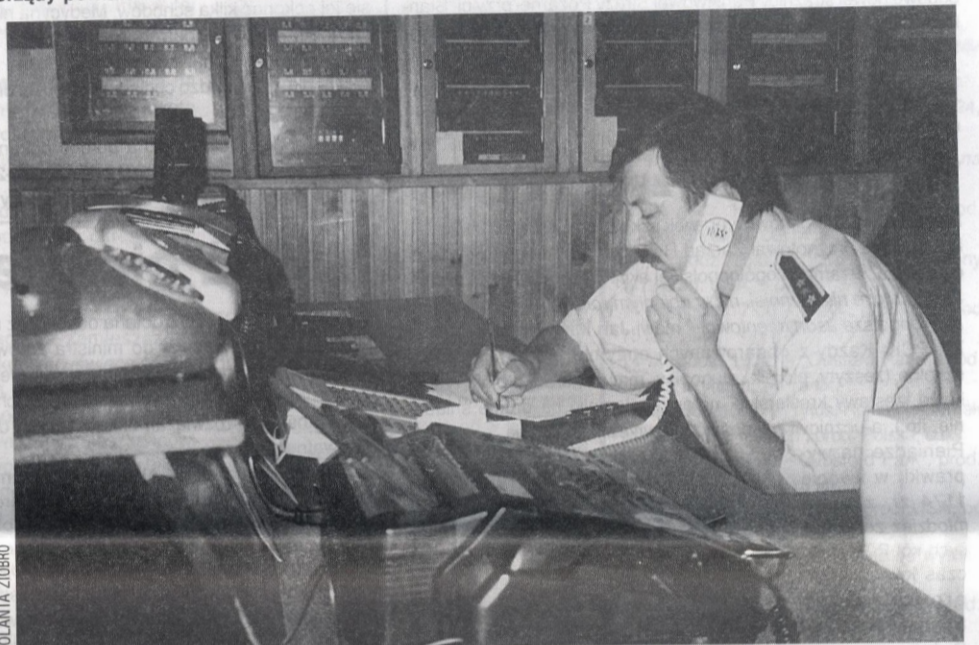
Pod jednym adresem

Założenia są bardzo ambitne: bliskie współdziałania służb ratowniczych, szybsza pomoc ofiarom wypadków, natychmiastowe reagowanie na sytuacje kryzysowe jak powodzie, pożary, skażenia. Ratownicy mają dysponować nowoczesnym sprzętem i być doskonale wyszkoleni. Każdy ma wiedzieć, co do niego należy – kompetencje i procedury będą jasno określone. Dotychczasowe numery alarmowe zastąpi jeden: 912. Tak w największym skrócie przedstawiają się założenia zintegrowanego systemu ratownictwa, nad stworzeniem którego moziła się kolejna ekipa rządowa, a na lokalnym podwórku – samorządy powiatowe.

Obecnie każda formacja ratownicza działa osobno, w oparciu o różne standardy, a nawet i częstotliwości radiowe, co utrudnia porozumiewanie się. Budowanie zintegrowanego systemu ratownictwa na terenie całego kraju potrwa kilka lat.

Sercem tego systemu mają być Powiatowe Centra Powiadomienia Ratunkowego, które w sytuacjach kryzysowych przekształcają się w Centra Zarządzania Kryzysowego. Na co dzień PCPR-y będą koncentrowały się na ratownictwie medycznym. Dlatego też tworzone są na bazie pogotowia ratunkowego oraz straży pożarnej. Strażakom w tym miejscu należy poświęcić osobny akapit. Ustawa o Straży Pożarnej z 1991 r. do ich zadań obok gaszenia pożarów dopisała ratownictwo drogowe, chemiczne i ekologiczne. Straż zdejmując więc z drzew przerażone koty, uwalnia ludzi z rozbitych aut, oczyszcza skażony teren, poszukuje topielców, udziela pierwszej pomocy, pacyfikuje gniazda szerszeni, walczy z powodzią. Strażacy z ogniowców stali się ratownikami. I oni też stanowią główny zwornik systemu ratownictwa ogólnego z ratownictwem medycznym.

System ratownictwa medycznego ma składać się z trzech podstawowych elementów: centrów powiadomienia ratunkowego, zespołów ratownictwa medycznego oraz szpitalnych oddziałów ratunkowych. Chodzi o to, aby poszkodowanemu udzielać zintegrowanej, kompleksowej i jak najszybszej pomocy. Polskie statystyki w tej dziedzinie nie napawają optymizmem – 41 proc. ofiar wypadków w naszym kraju trafia do szpitala zbyt późno, w tym czasie zdarza się aż 62 proc. zgonów powypadkowych. Wskaźnik śmiertelności urazowej



Już wkrótce obok dyspozytorów straży pożarnej zasiądą dyspozytorzy pogotowia ratunkowego.

w naszym kraju wynosi 12,5 proc., podczas gdy w krajach Unii Europejskiej jest trzy razy niższy. Bywają przypadki, że lekarz z „erki” wzywa z miejsca wypadku strażaków, gdyż nie może dostać się do ранego zaklinowanego w samochodzie. W efekcie traci się bezcenny czas tzw. złotej godziny, która często decyduje o szansach na przeżycie poszkodowanego. W systemie zintegrowanym, dzięki istnieniu jednego ośrodka dyspozycyjnego – centrum powiadomienia ratunkowego – akcja przebiegać będzie znacznie sprawniej. Dyspozytor przyjmujący zgłoszenie od razu wyśle na miejsce wypadku ambulans i strażacki wóz ratownictwa technicznego.

Dokończenie na str. 7.

Własny kąt

Władze powiatu sanockiego postarały się o tzw. mieszkanie chronione dla wkraczających w dorosłość podopiecznych Powiatowego Zespołu Socjalizacyjno-Interwencyjnego. Zamieszkały w nim Wioletta Pisiewicz z Pogotowia Opiekuńczego i Monika Kramarz, wychowanka Domu Dziecka. Dziewczętom wręczył klucze starosta Edward Olejko, w obecności wychowawców i sponsorów, którzy pomogli w remoncie i wyposażeniu lokum. Wszyscy życzyli młodym lokatorkom, aby własny kąt stał się dla nich przepustką w dorosłe życie.

Do przygotowania tego typu mieszkań zobowiązuje samorządy ustawa o pomocy społecznej. Sytuacja finansowa powiatów sprawia jednak, że na ogół jest to przepis martwy. Mieszkanie w Sanoku udało się wyremontować i wyposażyć dzięki pomocy sponsorów, którzy ofiarowali w sumie 30 tys. zł w gotówce bądź w materiałach. – Mielismy wolny lokal, którego nie udało się zbyć w drodze przetargu, pomysł na jego zagospodarowanie, ale prawie żadnych pieniędzy – mówił starosta Olejko. – Udało nam się jednak znaleźć życzliwe osoby i firmy, które pomogły w realizacji tego dzieła. Był to AUTOSAN, GAZ-STAL, RCMB, TOMA, ELCOM, AD-BUD, SZGNIG, CSI, AUTOMET, MERCURY, BUD-MAL, WIR, Jan Chrobaczyński i Mariola Teresa Wolf z Belgii. Nie spodziewaliśmy się z ich strony aż takiej hojności. Każdy z ofiarodawców przekazał od kilkuset złotych do kilku tysięcy.

Sympatyczne mieszkanie składa się z dwóch pokoi o powierzchni ok. 15 m kw każdy, kuchni, łazienki i przedpokoju. Lokatorki mają do dyspozycji pralkę, kuchenkę gazową i lodówkę. – Jesteśmy

bardzo szczęśliwe, dziękujemy. To będzie nasze okno na świat – mówiła podczas uroczystości przekazania kluczy Wioletta. Dziewczęta obdarowały wszystkich sponsorów czerwonymi różami.

Mieszkanie będą utrzymywały wspólnie, dzieląc się opłatami. Mają nadzieję, że wystarczą im środki, które dostaną na kontynuowanie nauki oraz dodatek mieszkaniowy. Wioletta dodatkowo liczy na stypendium. Chcą jeszcze uskładać pieniądze na zakup szafy do przedpokoju, dywanika i telewizora.

Z mieszkania dla podopiecznych cieszył się Wojciech Majka, dyrektor Powiatowego Zespołu Socjalizacyjno-Interwencyjnego. – Choć zapewne nie mieszkań wychowankom domów dziecka jest zadaniem własnym samorządu powiatowego, najczęściej wszyscy bezradnie rozkładają ręce. Dlatego jesteśmy radzi, że tutaj, w Sanoku, udało się. Dziewczęta, jeśli nie powrócą do swoich domów, będą mogły w przyszłości ubiegać się o mieszkanie komunalne.

Dokończenie na str. 7.

Specjaliści z Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie organizują
KURS MASAŻU KLASYCZNEGO
Zebranie organizacyjne i zapisy odbędą się
16.09.2002 r. (poniedziałek) o godz. 16.00
w Zespole Szkół Medycznych w Sanoku, ul. Konarskiego 3.

AsTech ↓
PROMOCJA WIELKA WYPRZEDAŻ RABATY 3 - 33% AGD RTV BĘDZIESZ ZASKOCZONY NASZĄ OFERTĄ
AsTech AGD RTV Audio Hi-Fi
Czerwiec 105 (przy trasie wyl. na Krosno) tel.: 46 42 360
CZYNNE: 9.00 - 18.00
SIĘC DOBRYCH SKLEPÓW

DOMINA ciągnie dalej

Starosta sanocki podpisał umowę na realizację kolejnych zadań w ramach programu DOMINO, ukierunkowanego na rehabilitację leczniczą, zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych. Zadania, podobnie jak w ubiegłym roku, będą współfinansowane przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, na bardzo korzystnych warunkach (35 proc. wkładu własnego i 65 proc. z PFRON). – Do końca tego roku fundusz przekaże nam 460 tys. zł – mówi **Jan Paszkiewicz**, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. – Wśród zadań jest m.in. utworzenie klasy integracyjnej w Besku; likwidacja barier architektonicznych w gminie Zagórz, Sanok i Bukowsko; wykonanie podjazdu przy ośrodku zdrowia w Tarnawie Górnej, budowa podjazdu i zainstalowanie windy w przychodni miejskiej przy ul. Jana Pawła II oraz wykonanie podjazdu do budynku urzędu gminy w Bukowsku. Chcemy także zakupić samochód do przewożenia dzieci niepełnosprawnych dla Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Największym zadaniem będzie utworzenie zakładu pielęgnacyjno-opiekuńczego dla osób przewlekle chorych, przy udziale Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Zakład ma powstać w jednym z budynków na terenie dawnej jednostki wojskowej w Olchowcach. Chcemy przeznaczyć na ten cel około 230 tys. zł.

Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku powiat sanocki otrzymał w ramach programu DOMINO ponad 700 tys. zł. Dzięki tym środkom stworzono m.in. Powiatowe Centrum Rehabilitacji, zainstalowano dwie windy (w schronisku dla bezdomnych w Olchowcach i w budynku Urzędu Miasta) oraz zlikwidowano bariery architektoniczne w otoczeniu szpitala.

Nowa strażnica

Na początku października zostanie rozstrzygnięty przetarg na budowę nowej strażnicy Państwowej Straży Pożarnej przy ul. Stankiewiczza na Dąbrówce. Przetarg organizuje Komenda Wojewódzka PSP w Rzeszowie. Do końca tego roku mają być wykonane prace ziemne na kwotę 500 tys. zł. Kosztorys całej inwestycji opiewa na 4,7 mln zł. Zgodnie z planami, strażnica powinna być oddana do użytku do końca 2003 r.

Wyprawka dla żaka

Dwadzieścia kompletów wyprawek szkolnych dla dzieci z klas I-III i gimnazjów przygotował Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża, w ramach ogólnopolskiej akcji „Wyprawka dla żaka”. – Jest to może nieco mniej, niż w ubiegłym roku, ale za to wyprawki były bogatsze asortymentowo – mówi **Jan Miśkiewicz**, sekretarz ZR PCK. Każdy z obdarowanych otrzymał plecak i przybory szkolne (zeszyty, piórniki, długopisy, mazaki, kredki, bloki rysunkowe, zestawy kreślarskie, notesy, pojemniki na drugie śniadanie, itp.), a uczniowie gimnazjów również kalkulatorki.

Pieniądze na wyprawki, w kwocie 1174 zł, zebrała młodzież ze szkolnych kół PCK podczas kwestu, przeprowadzonego 8 maja i 4 września. Dużą pomoc przy kompletowaniu darów okazała hurtownia „Bajka”, udzielając rabatu.



Tegoroczne wyprawki były naprawdę atrakcyjne.

Dodatkowo do każdej wyprawki dołączone były środki czystości otrzymane od holenderskiej Czerwonego Krzyża.

– Wyprawki otrzymały dzieci z najuboższych, przeważnie wielodzietnych rodzin z naszego rejonu. Akcja „Wyprawka dla żaka” stanowi uzupełnienie programu rządowego pomocy dzieciom, których rodziców nie stać na zakup przyborów szkolnych – dodaje Jan Miśkiewicz.

Nie wszędzie udało się przeprowadzić akcję tak sprawnie jak w Sanoku. Na przykład w Stalowej Woli „Wyprawka dla żaka” zakończyła się całkowitym fiaskiem. Regionalna prasa donosiła, że nie znalazła się tam ani jedna osoba zainteresowana wsparciem dla najuboższych dzieci.

Na rzecz pomnika

Konto komitetu budowy pomnika *Synom Ziemi Sanockiej poległym za Polskę* wzbogacił ostatnio cenny dar w postaci 1.250 euro. Pieniądże przekazał **Stanisław Zakorczmenny**, mieszkający we francuskim Chatas. Komitet wraz ze Związkiem Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych im. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku za naszym pośrednictwem składa ofiarodawcy serdeczne podziękowania za tak cenny dar, wspierający ideę budowy pomnika.

Seminarium ekologiczne

Zbliża się doroczna akcja *Sprzątanie świata*, którą w tym roku zaplanowano w dniach 20-22 września. Z tej okazji w najbliższy poniedziałek (16 bm.) w Klubie Górnik odbędzie się seminarium ekologiczne, przygotowane przez Ligę Ochrony Przyrody. Wezmą w nim udział uczniowie wszystkich sanockich szkół (łącznie około 120 osób). Zainteresowanych akcją i seminarium organizatorzy zapraszają na godz. 11.00.

Odzyskuję wiarę w ludzi

Twa zbiórka środków na zakup leku dla **Krystyny Rakoczy-Łuszczynskiej**, nauczycielki ze Szkoły Podstawowej nr 1, która choruje na stwardnienie rozsiane. Dzięki pomocy ludzi dobrej woli, pani Krystyna mogła rozpocząć leczenie Interferonem Beta. Przeprowadzone zbiórki i kwesta w parafii franciszkańskiej przyniosły w sumie 19 tys. zł. Kwota ta wystarczy na półroczne leczenie.

– Nie spodziewaliśmy się tak dużego odzewu – mówi wzruszona nauczycielka, którą w chorobie wspiera z ogromnym oddaniem mąż Zdzisław. – Aby samodzielnie zbierać wspomnianą sumę, musiałabym przez kilkanaście miesięcy odkładać całe swoje nauczycielskie pobory... Naprawdę odzyskuję wiarę w ludzi. Gorąco dziękuję przyjaciołom z mojej macierzystej Szkoły Podstawowej nr 1, koleżankom i kolegom z innych placówek, ojcom franciszkanom i ojcu gwardianowi, uczniom i wszystkim bezimiennym ofiarodawcom, którzy złożyli swój dar serca. Dajcie mi nadzieję, że choroba zostanie powstrzymana.

Aby kuracja miała sens, musi być kontynuowana przynajmniej przez rok. Na zakup kolejnych dawek leku potrzeba około 16 tys. zł. Pani Krystyna wierzy, że przy pomocy życzliwych ludzi uda się jej zgromadzić taką kwotę.

Chorobę wykryto u sanoczanki kilka lat temu. Początkowo czuła się dość dobrze i łudziła się, że tak pozostanie. Niestety, po feriach zimowych tego roku nie była w stanie wrócić do pracy. Mimo różnych metod leczenia, pobytów w szpitalu i w sanatorium, choroba szybko poczyniła spustoszenia w organizmie. Pani Krystynie coraz trudniej poruszać się o własnych siłach. Po mieszkaniu chodzi samodzielnie, na zewnątrz musi jednak korzystać z wózka inwalidzkiego. Cieszy się, kiedy przy pomocy męża, udaje się jej pokonać kilka schodów. Medycyna nie zna lekarstwa na jej chorobę. Wielu osobom pomogły jednak kuracje Interferonem Beta. Pani Krystyna ma nadzieję, że tak będzie również w jej przypadku. Tak bardzo chciałaby pójść na długi, jesienny spacer...

Chorą nauczycielkę można pomóc dokonując wpłat na konto: **Pekao S.A. I O/Sanok, 10701249-420055-2221-010005, Caritas Parafii oo Franciszkanów, Lek dla p. Krystyny.**

Wciąż nie wiadomo

Do dyrekcji SP ZOZ dotarła odpowiedź na pismo, które poseł **Marian Kawa** skierował do ministra zdrowia. Pismo dotyczyło umieszczenia sanockiego szpitala w krajowej sieci szpitali publicznych i uregulowań prawnych niekorzystnych dla zakładów opieki zdrowotnej oraz rozwiązań zmierzających do polepszenia opieki zdrowotnej.

Podsekretarz stanu **Aleksander Nauman** odpisał posłowi, że do tej pory ministerstwo opracowało projekt kryteriów, które będą stanowiły podstawę kwalifikowania placówek do krajowej sieci szpitali publicznych. Projekt ten, z prośbą o opinie, został skierowany do stosownych ministerstw, wojewodów, marszałków i samorządów zawodowych. Podobnej procedurze poddano projekt nowelizacji ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, która to ustawa będzie stanowiła podstawę prawną do tworzenia krajowej sieci szpitali. Projekt znajduje się dopiero w trakcie uzgodnień na poziomie departamentów, następnie zostanie przekazany do konsultacji zewnętrznych.

Z treści pisma wynika, że w dziedzinie prac nad tworzeniem krajowej sieci szpitali publicznych ministerstwo nie wyszło poza sferę projektów. Środowisko medyczne zastanawia się, czy ostatecznie minister zdrowia nie wycofa się z pomysłu.

Tydzień kuchni słowackiej

Przez tydzień, między 16 a 20 września, w stołówce Zespołu Szkół Ekonomicznych serwowane będą potrawy kuchni słowackiej. Przygotowywać je będą sami Słowacy, uczniowie Akademii Hotelowej z Humenného. Przyjadą oni do Sanoka na zaproszenie dyrekcji „ekonomika”, w ramach współpracy między obiema szkołami. – Osoby, które stołują się u nas, będą miały przez ten czas do wyboru obiad tradycyjny i słowacki. Na obiad słowacki zapraszamy również osoby z zewnątrz. Wystarczy skontaktować się z nami dzień wcześniej i dokonać rezerwacji – mówi dyrektor **Maria Pospolita**. W tym samym czasie uczniowie kierunków gastronomicznych ZSE wyjadą do Humenného, gdzie pod kierunkiem nauczycielki zajęć praktycznych **Edyty Krupy** będą prezentować swoje umiejętności oraz potrawy kuchni polskiej w restauracji Akademii Hotelowej.

Umowa o współpracy między Akademią Hotelową a Zespołem Szkół nr 1 – bo tak według nowej nomenklatury brzmi nazwa ZSE – została podpisana w lipcu tego roku. Przewiduje ona m.in. udział w międzynarodowych projektach (realizowanych w ramach współpracy między państwami Grupy Wyszehradzkiej i z Unią Europejską), wspólne przedsięwzięcia w dziedzinie kultury, sportu i turystyki oraz dydaktyczno-wychowawcze, w tym wymianę uczniów i praktyki.



W przebiegu stwardnienia rozsianego dochodzi do rozpadu osłonek nerwów w obrębie centralnego systemu nerwowego następstwem czego są „blizny” w mózgu i rdzeniu kręgowym. Objawy zależą od lokalizacji ogniska. Mogą pojawić się gwałtownie lub narastać powoli, podstępnie. Najczęściej są to zaburzenia wzroku, niedowład kończyn, zaburzenia równowagi i mowy. Przebieg choroby, podobnie jak miejsce występowania, jest trudny do przewidzenia – choroba może rozwijać się całymi latami, dając słabe, niejednoznaczne objawy, bądź też ujawnić się gwałtownie, w postaci tzw. rzutu, dostownie powalając człowieka z nóg.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Pozłacany serwis obiadowy oraz 20 litrów farby o łącznej wartości 30.000 złotych przywłaszczyli sobie (3 bm.) pracownicy, wykonujący remont w jednym z prywatnych budynków przy ul. Jagiellońskiej.

* Przez wypchnięte okno wywietrznika dostał się do wnętrza fiata 126 p złodziej, który wymontował radioodtwarzacz oszacowany na 80 złotych. Zdarzenie miało miejsce w nocy z 4 na 5 września na ul. Zapolskiej.

* Podobnie kradzieży dokonano (7/8 bm.) w rejonie ul. Białogórskiej. Nieustalony sprawca wyłamał zamek drzwi seicento, z którego ukradł radioodtwarzacz o wartości 500 złotych.

* Tej samej nocy włamano się do volkswagena golfa, zaparkowanego na ul. Młynarskiej. Łupem złodzieja, który posłużył się dopasowanym kluczem, padły dwa radioodtwarzacze oraz dwie ładowarki telefonów komórkowych. Straty wyceniono na 750 złotych.

* Artykuły spożywcze o wartości 100 złotych przywłaszczyli sobie sprawca włamania (8/9 bm.) do Pizzerii przy ul. Dworcowej. Sprawca dostał się do środka po wybieniu szyby.

Gmina Bukowsko

* Na 1.300 złotych oszacowana została wartość hydraulicznego wózka transportowego, skradzionego (2/3 bm.) z sortowni węgla drzewnego w Woli Piotrowej. Złodziej posłużył się dopasowanym kluczem.

* Na jednej z prywatnych posesji w Nowotarciu znaleziono (9 bm.) zwłoki młodego mężczyzny. Jak ustalono, denat popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Gmina Tyrawa Wołoska

* Łupem złodzieja padł pozostawiony pod barem w Tyrawie Wołoskiej rower, wyceniony na 400 złotych. Do kradzieży doszło 3 września około godz. 21.00.

* Z fiata 126 p zaparkowanego w Rozpuciu nieznany sprawca ukradł (8/9 bm.) pojemnik z nasieniem do zapładniania

DYŻURY W RADZIE MIASTA

17 września (wtorek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

19 września (czwartek)
dyżur pełni radny
Roman Babiak
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

19 września (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodnicząca
Bożena Fijałkowska
w godz. 14.30-17.00

CZYTELNIKU!
ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

bydła oraz urządzenia inseminacyjne o łącznej wartości 8.300 złotych. Złodziej dostał się do środka po wybieniu uchyloną szybą.

Gmina Zarszyn

* Na 300 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku włamania (4/5 bm.) do sklepu spożywczego w Zarszynie. Sprawca dostał się do środka po wybieniu szyby. Ukradł znicze, maszyny do golenia i papierosy.

* Piątego września wybuchł pożar w budynku gospodarczym nieczynnego tartaku w Nowosiółcach. Prawdopodobną przyczyną pojawienia się ognia było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty wyniosły 5.000 złotych.

* W niedzielę (8 bm.) w godzinach wieczornych doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego w Nowosiółcach. Kierujący motocyklem 33-letni mieszkaniec tej miejscowości – Witold N. stracił panowanie nad kierownicą i wpadł pod audi, w wyniku czego poniósł śmierć na miejscu.

* Artykuły spożywcze o wartości 750 złotych wyniosły ze sklepu w Nowosiółcach złodziej, który wyłamał (8/9 bm.) kłódki zabezpieczające kraty sklepowych drzwi.

Wśród zatrzymanych w ubiegłym tygodniu na drogach powiatu sanockiego pijanych kierowców dominowali rowerzyści. Jednostranowym rekordzistą okazał się – zatrzymany na ul. Jana Pawła II – 30-letni Zygmunt E., u którego stwierdzono 2,058 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Niewiele ustępowali mu: 53-letni Wiktor D., zatrzymany w Komańcu (1,848); 45-letni Edward K., ujawniony w Łukowie (1,722); 42-letni Bogdan P., jadący ul. Dąbrowiecką (1,512) oraz 39-letni Stanisław K., zatrzymany na ul. Konopnickiej (1,386). Za jazdę po pijanemu w konflikt z prawem popadli również: Mariusz K., fiat 126 p – ul. Krakowska (1,134); 70-letni Roman K., rower – Jaćmierz (0,903); 56-letni Józef K., ciągnik – Wiśtok Wielki (0,546) oraz 24-letni Andrzej P., fiat 126 p – Łukowe (0,315).

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/
e-mail: tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: INTERQ S.C. – Usługi Internetowe – Piotr Olechniewicz i Marcin Lewicki.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwartej strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: miteł Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Odnowione zaplecze

Ostatni miesiąc wakacji poświęcono w Miejskiej Bibliotece Publicznej na remont magazynu zbiorów czytelni. Dzięki przeprowadzonym pracom, zaplecze stało się bardziej przestronne, funkcjonalne, a zarazem zyskało dodatkową powierzchnię. – *Nowe regały, aż pod sufit, pozwoliły nam wygospodarować dodatkowe miejsce na książki i czasopisma, łatwiej też dotrzeć do zbiorów – mówi Ewa Drwięga, kierowniczka czytelni. – Mamy nowoczesne, energooszczędne oświetlenie, które zostało wykonane w taki sposób, że pozwala oświetlać poszczególne sektory magazynu. Udało się też wygospodarować osobne pomieszczenie na serwer i kącik socjalny.*



– Jesteśmy bardzo zadowolone z przeprowadzonego remontu – stwierdza Agnieszka Górniewicz.

Dyrektor MBP Leszek Puchała planuje, że jeszcze w tym roku w czytelni zostaną zainstalowane komputery, dzięki którym czytelnicy będą mogli samodzielnie szukać interesujących ich pozycji. Obecnie wszystkie nowe książki wprowadzane są do bazy na bieżąco. Panię z czytelni dokonują także retrokonwersji, czyli wprowadzają pozycje z poprzednich lat. – *Nasi czytelnicy są coraz bardziej wymagający i musimy sprostać ich oczekiwaniom – mówi dyrektor Puchała. – Trzeba pamiętać, że od ubiegłego roku obsługujemy także studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.*

(JZ)

Znany kolekcjoner ekslibrisów podał w jednym z tygodników ogłoszenie, że nawiąże korespondencję z innym ekslibrisistą. W odpowiedzi otrzymał list z fotografią, napisany przez osiemnastolatkę, w którym informowała ona, że jest „straszną romantyczką”, kocha „piosenki i żużel”, a zakończyła pytaniem: „A jaką Pan chciałby mieć kobietę?”. Odpowiedź brzmiała zwięźle: „Mam 76 lat i jestem żonaty, wobec czego korespondencja Pani ze mną byłaby bezcelowa”. Czy ekslibris to sztuka zapomniana? W Sanoku z pewnością nie.

Zapomniana sztuka?

Stare dzieje

Historia tego małego znaczka zaczyna się w jednej z najstarszych kultur świata – w starożytnym Egipcie, na 2800 lat przed wynalezieniem druku przez Jana Gutenberga. Za najstarszy zachowany znak własnościowy uważa się błękitną, fajansową tabliczkę, zabezpieczającą zwoje papirusów, opatrzoną imieniem faraona z 18. dynastii, Amenophisa III, zmarłego ok. 1377 r. p.n.e.

Jak wtedy, tak i teraz, jest zwyczajem pospolicie przyjętym, że w celu zabezpieczenia książki przed utratą zaopatruje się ją we własnoręczny podpis lub pieczętkę. Sposób oznaczania własności – od fajansowej tabliczki począwszy poprzez zamasytę odręczne podpisy aż do formy, którą najczęściej kojarzymy z jego nazwą („ex libris” – z łacińskiego oznacza z książek, z księgozbioru) – ulegał na przestrzeni wieków wielu przeobrażeniom. Ale u źródła jego stosowania leży satysfakcja właściciela z powodu posiadania książki, której wyrazem jest ozdobnie wykonany ekslibris.

Najstarszy polski ekslibris powstał w 1516 r. i należał do kanclerza wielkiego koronnego i zarazem biskupa wrocławskiego Macieja Drzewickiego, późniejszego arcybiskupa i gnieźnieńskiego i prymasa Polski. Przez długie lata dominowała w nich tematyka heraldyczna. Początkowo określały tylko właściciela książki, nie miały jej zdobić. Jednak później, gdy pisana i iluminowana ręcznie księga stała się dziełem sztuki, musiały dorównywać urodą karcie, na której miały widnieć. Zwykle wykonywała je osoba ilustrująca księgę. Później zaczęto je wytyczać na zewnętrznej stronie księgi – w formie herbu szlacheckiego lub monogramu, względnie symbolu charakterystycznego właściciela rękopisu.

W związku z rozwojem sztuki drukarskiej i techniki graficznej, tradycje zdobienia ręczne zaczęły być wypierane przez ilustracje drzeworytnicze. Ekslibris na kloku drewnianym, odbijany na kartkach papieru i naklejany wewnątrz książki stawał się w Europie coraz popularniejszy. W epoce renesansu tworzyli go najwięksi artyści graficy: Albrecht Dürer, członkowie rodziny Holbeinów – Hans Starszy i Hans Młodszy, Lucas Cranach i wielu innych.

Największą popularnością ekslibrisy cieszyły się w wieku XVI, później, stosowane coraz rzadziej, zanikły niemal zupełnie w XIX w.

Pod koniec XIX w. wyrosła nowa gałąź kolekcjonerstwa – zbiory ekslibrisów. To wtedy stały się przedmiotem zainteresowania zbieraczy grafiki, którzy widząc w nich dzieła sztuki o wysokich walorach artystycznych, zaczęli ich poszukiwać i kolekcjonować je. Zbieracze w pogoni za dawnymi ekslibrisami odlepiali je nawet z wiekowych ksiąg, twierdząc żartobliwie, że „książka została niepotrzebnie doczepiona do ekslibrisu”. Nie były to działania zbyt chwalebne...

Obecnie ekslibrisy coraz rzadziej wklejane są do ksiąg. O powstaniu nowego często decyduje nie celowość i użyteczność, ale... zamówienie. Stąd też współczesny ekslibris kolekcjonowany jest nie jako znak własnościowy istniejącego konkretnie księgozbioru, ale z racji wartości artystycznych jako samodzielne dzieło małej grafiki.

A w Sanoku

Rozmawiając z człowiekiem, który Sanok i sanocką sztukę ekslibrisu promuje na całym świecie (tak, tak, w ręce trzymam jego zaproszenie na wystawę do Chin) Zbigniewem Osenkowskim, zgłębiając tajniki tej zdawałoby się – niepozornej formy. Przeglądam katalogi, zaproszenia, oglądam ekslibrisy zrobione dla twórcy i przez niego. Ze zdziwieniem odkrywam, że ekslibrisiści z całego świata współpracują ze sobą tak aktywnie, że trudno byłoby chyba znaleźć drugą tak prężnie rozwijającą się dziedzinę sztuki. Spotykają się na tyłu wystawach, że w szafach Zbigniewa Osenkowskiego brakuje miejsca na wszystkie katalogi wystaw – choć przeważnie są to cienkie książeczki. Niepozorny ekslibris dawno przekroczył granice wytyczone przez tradycję. Mała forma graficzna, która jest jego artystyczną odmianą, nie dominuje jednak wśród prac, które oglądam. Nadal powstają tradycyjne ekslibrisy: drzewo- i linoryty, o zwiększonej formie, prostej, silnej kresce – jak widać drzewie w nich jeszcze spory potencjał. Zbigniew Osenkowski zajmuje się także działalnością kulturalną i publicystyczną. Napisał m.in. monografię rodzinną miejscowości „Zagórz nad Ostawą”, jest jednym z autorów „Rocznika Sanockiego”. To także znany w regionie ilustrator książek, projektant kart pocztowych, herbów, sztandarów, tablic pamiątkowych, medali i odznak. Za całokształt twórczości artystycznej

i publicystycznej otrzymał w ubiegłym roku Nagrodę Miasta Sanoka. A ostatnio we współpracy z Podkarpackim Muzeum Pożarnictwa w Starej Wsi, a dokładnie z członkiem wielu pasji, Stanisławem Dykiem, już po raz drugi zorganizował Międzynarodowy Konkurs Graficzny „Motywy strażackie w ekslibrisie”. Do konkursu zgłosiło się 43 twórców z 15 krajów! (– Co dwa dni biegałem na pocztę – mówi grafik – wszystkie ekslibrisy przychodziły na mój adres!). Spotkanie podczas otwarcia wystawy pokonkursowej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku zaowocowało ideą powołania przy bibliotece galerii ekslibrisu, której społecznym kustoszem miałby być właśnie Zbigniew Osenkowski – profesjonalista, osoba dobrze znana grafikom i kolekcjonerom w kraju i za granicą. Obecny na otwarciu prof. Bogdan Pikulicki ze Lwowa potwierdził, że Sanok posiada tę niepowtarzalną atmosferę, której trochę brakuje w miastach, gdzie te galerie już funkcjonują: w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Gliwicach czy Lublinie. Tak więc kto wie, czy pasja, która rozpoczęła się dla Zbigniewa Osenkowskiego w roku 1980, nie przyniesie całkiem wymiernych profitów i naszemu miastu.

Ku przestrodze

Zanika, a szkoda, tradycja umieszczania na ekslibrisach sentencji, a nawet przestrogi i zaklęć skierowanych przeciw niszczycielom i złodziejom książek. Czytając poniższe, trudno nie zauważyć, jak wciąż aktualne wydają się być niektóre z nich, co poświadczyć mogą wszyscy pracownicy bibliotek.

*Kto karty zaglina, czy latem czy wiosną,
Niech uszy mu długie jak osłu wyrosną!*

*Kto książki smaruje lub skazy w nich czyni,
Ten ryj zamiast gęby niech ma na kształt świni!*

*Kto książki łamie i karty wydziera,
Ten śmiercią najdroższą niech prędko umiera!*

*Kto książki złośliwie mi kradnie lub psuje,
Niech go diabeł porwie i srodze skatuje!*

*Kto tę książkę ukradnie, niech mu ręka odpadnie,
A kto ją schowa pod futro, tego obwieszają jutro.*

(as)

Niezwykle udane okazały się zorganizowane w sanockim skansenie II Bieszczadzkie Euroregionalne Warsztaty Malowania Ikon, w których uczestniczyli konserwatorzy i artyści plastycy ze Słowacji, Rumunii, Ukrainy i Polski.

W klimacie ikony karpackiej (2)

W ośmiodniowej imprezie (3-10 bm.) wzięło udział dwunastu profesjonalnych twórców, zajmujących się renowacją i malowaniem ikon. Zarówno w ocenie uczestników, jak i organizatorów, warsztaty w pełni spełniły oczekiwania, umożliwiając wymianę doświadczeń i nawiązanie kontaktów między poszczególnymi placówkami muzealnymi. Zaowocowały też plonem artystycznym w postaci kilkunastu prac, przekazanych przez twórców Muzeum Budownictwa Ludowego, które wraz ze Stowarzyszeniem Korporacja Literacka, Fundacją Karpacką i Muzeum w Łańcucie było organizatorem imprezy.

– *Warsztaty były wydarzeniem dużej rangi, którą bardziej może doceniono w kraju niż w samym Sanoku. Odebraliśmy wiele sygnałów z Polski, potwierdzających spore zainteresowanie przygotowaną przez nas imprezą. Dzięki niej nawiąaliśmy wartościowe kontakty z placówkami muzealnymi, działającymi w krajach*

Euroregionu Karpackiego, m.in. w Rumunii, której przedstawiciele po raz pierwszy gościli u nas. Istotne jest, że tworząc warsztaty opieraliśmy się na naszych zbiorach, co stanowi świetną promocję nie tylko dla muzeum oraz miasta, ale i całego regionu. Kolejny atut to pozyskanie ciekawych obrazów ikonowych, które być może trafią do Ulicza, a w dalszej perspektywie – do galerii nowoczesnej ikony, o stworzeniu której również myśleliśmy. Mogę śmiało i bez fałszywej skromności powiedzieć, że zrobiliśmy naprawdę dobrą imprezę, której wszyscy nam gratulowali, co dało nam sporo satysfakcji i dobrze rokuje na przyszłość. Chcielibyśmy, aby to wydarzenie dalej się rozwijało i mamy już ciekawe propozycje, również od osób z zewnątrz – stwierdził Jerzy Wojtowicz, prezes Korporacji Literackiej w Sanoku, a zarazem komisarz artystyczny warsztatów.

/Jot/

Szerzej o imprezie w następnym „TS”.

Wystawę otworzył komisarz konkursu, znany sanocki grafik, Zbigniew Osenkowski. Nie zabrakło niezwykle prężnie działającego w naszym regionie środowiska miłośników sztuki ekslibrisu: społecznego kustosza muzeum w Starej Wsi Stanisława Dydka, Tadeusza Ortyla i innych, a także przedstawicieli władz miasta i powiatu brzozowskiego i sanockiego, komendantów PSP z Brzozowa i Sanoka oraz posta na Sejm RP Mariana Kawy.

W zorganizowanym już po raz drugi w Starej Wsi Międzynarodowym Konkursie Graficznym „Motywy strażackie w ekslibrisie” udział zgłosiło 43 twórców z 15 krajów – Austrii, Belgii, Białorusi, Czech, Francji, Japonii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Rosji, Słowacji, Węgier, Włoch, Ukrainy i Polski, nadsyłając 130 prac.

Przyznano trzy nagrody i trzy wyróżnienia. Jury w składzie: Jan Boczar, Marian Dydek, Stanisław Dydek, Stanisław Łobodziński, Tadeusz Ortyl, Zbigniew Osenkowski, Stanisław Pająk przyznało nagrody: I – Alexandrowi Grigoriewowi (Białoruś), II – Bogdanowi Pikulickiemu (Ukraina), III – za zestaw prac szczególnie promujących ruch strażacki w powiecie brzozowskim Kazimierzowi Zbigniewowi Łońskiemu (Polska). Wyróżnienia otrzymali: Ryszard Bandosz (Polska), Krzysztof Kmieć (Polska), Jerzy Napieracz (Polska).

Do wystawy pokonkursowej zakwalifikowano prace 42 najwybitniejszych twórców z 15 krajów, laureatów licznych międzynarodowych konkursów i przeglądów ekslibrisów wykonanych w różnorodnych technikach graficznych stosowanych w twórczości ekslibrisowej. Wystawa ta odbyła się w Podkarpackim Muzeum Pożarnictwa w Starej Wsi. Nadesłane na konkurs prace wzbogacą kolekcję współczesnego ekslibrisu w Podkarpackim Muzeum Pożarnictwa w Starej Wsi, a przez cały wrzesień będzie można je oglądać na wystawie w MBP w Sanoku.

W roku 2002 mija też 120 lat od wydania pierwszego czasopisma o tematyce pożarniczej. W bibliotece zaprezentowano także zbiory, które prezentują ewolucję tej prasy wydawanej od 1882 roku do dziś.

Motywy strażackie w ekslibrisie

W MBP odbyło się otwarcie wystaw: „Motywy strażackie w ekslibrisie” i „120 lat prasy pożarniczej w Polsce” (9 września). Uroczystość uświetnił swą obecnością prof. Bogdan Pikulicki z Akademii Sztuk Pięknych we Lwowie, specjalizujący się w grafice użytkowej, zdobywca II nagrody w konkursie organizowanym przez Podkarpackie Muzeum Pożarnictwa w Starej Wsi.



Otwarcie wystawy w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Burmistrz Miasta Sanoka

zwraca się z gorącą prośbą, apelem o czynne włączenie się wszystkich mieszkańców miasta do dziewiątej edycji akcji

SPRZĄTANIE ŚWIATA – POLSKA 2002

która odbędzie się w dniach 21, 22 i 23 września 2002 r.

Apelujemy do wszystkich, którym leży na sercu dobro środowiska, którzy już wiele zrobili dla poprawy stanu swojego otoczenia i do wszystkich bez wyjątku.

Włączcie się w tą wspólną akcję !!!

NAJTAŃSZE OPROGRAMOWANIE DO:

- obsługi sprzedaży
- księgowości
- finansów
- kadr i płac
- środków trwałych

już od
80,-*

*cena netto

Aktualną ofertę znajdują Państwo na naszej stronie internetowej
<http://www.interq.pl/>

INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 58, tel./fax 464-39-53

W dożynkowym korowodzie

Dwanaście grup dożynkowych wzięło udział w dorocznym święcie plonów w gminie Sanok (1 bm.), którego gospodarzem była tym razem Strachocina.

Uroczystości rozpoczęła okolicznościowa msza św., odprawiona na Bobolówce pod przewodnictwem ks. Józefa Niżnika, po której barwny korowód dożynkowy – prowadzony przez orkiestrę dętą z Pakoszwki oraz kapelę ludową Kamraty – przeszedł na boisko przy Wiejskim Domu Kultury, gdzie odbyła się

dalsza część imprezy. Występujący w roli gospodarza dożynek wójt **Mariusz Szmyd** odebrał z rąk starostów: **Janiny Mazur** ze Strachociny i **Tadeusza Kaczmarek** z Pakoszwki tradycyjny bochen chleba, którym podzielił się z licznie przybyłymi gośćmi.

Moment kulminacyjny stanowiło



Nie mogło zabraknąć tradycyjnego bochna chleba, który starostowie przekazali na ręce gospodarza dożynkowego święta - wójta Mariusza Szmydta.

Równie uroczysty charakter miały dożynki w gminie Zagórz (8 bm.), których głównymi organizatorami byli: Koło Gospodyń Wiejskich z Wielopola, obchodzące w tym roku swoje 30-lecie, oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. W zagórskim święcie plonów uczestniczyli m.in. starosta Edward Olejko oraz Stanisław Fal, prezes Podkarpackiej Izby Rolniczej.



Prowadzony przez orkiestrę dętą Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury dożynkowy korowód miał imponującą długość.

Przeciw przemocy

Fundacja „Zanim nadejdzie jutro” zaprasza na kolejny cykl spotkań i szkoleń, których celem jest pomoc rodzinie w sytuacji kryzysowej. – *Przed wszystkim wznawiamy spotkania grupy wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy* – mówi **Ewa Karbarz-Farbisz**, szefowa fundacji. – *Są one adresowane do pań doświadczających przemocy, szczególnie ze strony mężów-alkoholików, tych, które zdecydowały się na rozwód lub są po. Kobiety mogą przyjść tutaj, aby porozmawiać, podzielić się swoimi problemami, znaleźć jakąś bratnią duszę, której mogą zaufać i powierzyć swoje kłopoty. Formuła taka sprawdziła się w ubiegłym roku – wiele pań zaprzyjaźniło się ze sobą do tego stopnia, że podczas wakacji same zorganizowały sobie spotkanie. Można powiedzieć, że są one dla siebie najlepszymi terapeutkami. Oczywiście, na miejscu można skorzystać również z pomocy fachowca – zapewnia pani prezes. Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godz. 16.30, w siedzibie fundacji w Olchowcach (na terenie dawnej jednostki wojskowej).*

Ponieważ większość mam przychodzi na spotkania razem ze swoimi pociechami, w tym samym czasie odbywają się zajęcia dla dzieci, prowadzone przez pedagogów. Dzieci nie tylko się bawią, ale także uczą

się, jak radzić sobie z przemocą w rodzinie, wśród rówieśników i w szkole. – *Zajęcia te uzależnione są od potrzeb sytuacyjnych* – mówi **Ewa Karbarz-Farbisz**. – *Jeśli np. matka informuje nas, że po kolejnym „incydencie” męża wezwie policję, staramy się przygotować dziecko do tego wydarzenia, aby wiedziało, jak się zachować i czego oczekiwać w momencie, kiedy do domu przyjedzie policjant, jak odpowiadać na ciekawskie pytania dzieci z podwórka, itp.*

Drugie zaproszenie adresowane jest głównie do studentów i pedagogów. Otóż w listopadzie i grudniu będą oni mogli skorzystać z bezpłatnego szkolenia z zakresu pracy metodami socjoterapeutycznymi z dziećmi. W programie znajdzie się m.in. trening interpersonalny, zajęcia z komunikacji, asertywności i warsztaty umiejętności wychowawczych. – *Nie ukrywam, że przy okazji chcielibyśmy pozyskać wolontariuszy do pracy w fundacji. W poprzednich latach w ten sposób udało nam się stworzyć grupę ludzi, którym są bliskie nasze idee fundacji i które chcą robić coś dla innych. Bez nich trudno byłoby sobie wyobrazić pracę takiej organizacji, jak nasza – podkreśla rozmówczyni.*

Z fundacją można kontaktować się pod numerem 464-35-18.

rozstrzygnięcie VII Gminnego Konkursu Wierca Dożynkowego, w którym o palmę pierwszeństwa rywalizowały grupy z Dębnej, Dobrej, Jurowiec, Lalina, Lisznej, Łodźnicy, Niebieszczań, Pakoszwki, Pisarowiec, Srogowa Dolnego, Tyrawy Solnej i Zabłociec. Poza konkursem zaprezentowali się gospodarze, czyli Strachocina. Każdy z występujących zespołów przygotował wieniec dożynkowy, tradycyjne pieczywo upieczone z mąki pochodzącej z tegorocznych zbiorów oraz krótki program artystyczny, związany z obrzędami dożynkowymi. Część grup wzbogaciła go akcentami kabaretowymi. Prezentacje oceniało jury pod przewodnictwem **Marii Marciniak**, etnografa z sanockiego Muzeum Budownictwa Ludowego. Jurorzy podkreślali z satysfakcją coraz liczniejszy udział w konkursie Kół Gospodyń Wiejskich oraz niebywałą inwencję twórców przygotowujących wieniec, co zaowocowało niezwykłą ich różnorodnością. Pierwsze miejsce przyznali grupie dożynkowej z Pisarowiec, II – Zabłotom, III (ex aequo) – Jurowcom i Tyrawie Solnej. Pozostałym zespołom wręczono wyróżnienia.

Werdykt jurorów odbiegł nieco od oceny publiczności, która po raz pierwszy przyznała swoją nagrodę. Otrzymała ją wraz z pucharem wójta grupa dożynkowa z Jurowiec, której prezentacja – wzbogacona udziałem nowo powstałej przy KGW kapeli – spotkała się z największym uznaniem widzów. Gminne święto plonów zakończyły występy kapeli i zespołów ludowych oraz trwająca do późnych godzin nocnych zabawa.

Po koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. **Eugeniusza Dryniaka** mszy św. w kościele parafialnym w Starym Zagórz i poświęceniu wieńców, dożynkowy korowód na czele z orkiestrą dętą Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury przemarszerował na plac przy MGOK-u, gdzie licznie zgromadzili się mieszkańcy. Tam też burmistrz **Jacek Zajac** odebrał z rąk starostów dorodny bochen dożynkowy chleba, którym dzielił się ze wszystkimi, obiecując – zgodnie z intencją ofiarodawców – czynić to sprawiedliwie i z sercem. Symbol tegorocznych plonów wręczyli włodarzowi Zagórz **Ryszarda Niemiec**, przewodnicząca Gminnej Rady Kobiet i KGW w Wielopolu oraz **Marek Stojak**, rolnik z Zagórz specjalizujący się w hodowli trzody chlewnej. W ślad za nimi ruszyły grupy dożynkowe z Poraża, Czaszyna, Zahutyń, Tarnawy Dolnej, Łukowego, Olchowej, Zaslavia, Mokrego i Wielopola, które przekazały gospodarzowi gminnego święta plonów mistrzynie wykonane wieńce. Nie brakło występów zespołów ludowych, w tym miejscowych *Zagórzan*, a imprezę zakończyła plenerowa zabawa taneczna, na której rozochoceni tancerze – nie zważając na dość dokuczliwe zimno – radośnie bawili się do 3.00 w nocy.

/jot/

Strażacki konwój powitały oklaski

Do Bukowska dotarły dwa wozy strażackie, przekazane w darze przez Francuzów z partnerskiego Maizières-Lés-Metz. Liczącą około 1.500 kilometrów trasę pokonały w 46 godzin.

Pojazdy, mimo że dość wiekowe, okazały się sprawne technicznie i bardzo dobrze wyposażone. Doskonale spisały się w czasie długiej podróży, radząc sobie zarówno na ruchliwych europejskich autostradach, jak i znacznie bardziej zgrzebnych polskich drogach. Do miejsca przeznaczenia dotarły w czwartek (5 bm.), w godzinach południowych. Konwój, nad bezpieczeństwem którego czuwał: **Janusz Słyszcz, Robert Dębicki, Kazimierz Betlej, Zbigniew Chrzyszcz, Jerzy Rakoczy** i – szefujący całej grupie – wójt **Piotr Błażejowski**, powitany został oklaskami przez zgromadzoną pod Urzędem Gminy liczną grupę bukowszczań.

Podkreślali przy tym, że auta są w bardzo dobrym stanie, a ich ofiarodawcy zadbałi także o bogate wyposażenie obydwu wozów, uzbrajając je „po zęby”. Dzięki temu bukowscy strażacy dysponują teraz największą w powiecie cysterną, mogącą pomieścić dziewięć tysięcy litrów wody i tysiąc litrów piany. Ich stan posiadania wzbogaciła też przekazana przez Francuzów dwusilnikowa tódz pneumatyczna z przyczepą oraz sprężarka.

Z daru francuskich przyjaciół cieszą się nie tylko mieszkańcy Bukowska, ale i Nagórzan, gdzie trafi jeden ze strażackich pojazdów – furgon z pompą beczkową BERLIET CAMIWA. Z kolei stacjonujący



Tuż po przyjeździe na miejsce przeznaczenia. Bohaterowie są zmęczeni, ale szczęśliwi.

– *Wsiadając w Maizières-Lés-Metz do samochodów, obawialiśmy się jak zniósą taką długą podróż, czy nie staną gdzieś na autostradzie, za co musielibyśmy słono płacić. Ale wszystko poszło idealnie, maszyny spisywały się bez zarzutu. Pomogły chyba kciuki naszych francuskich przyjaciół, którzy na pożegnanie życzyli nam szczęśliwej drogi – relacjonowali mocno zmęczeni, ale i uszczęśliwieni członkowie konwoju.*

tam dotychczas strażacki żuk przeniesiony zostanie do Dudyniec.

– *Jesteśmy bardzo wdzięczni naszym francuskim partnerom za ten sprzęt. Na pewno przyda się w naszej gminie – stwierdził wójt Piotr Błażejowski. My zaś życzymy miejscowym strażakom, by częściej wykorzystywali go na pokazach niż w akcjach ratowniczych.*

/j/

Ludowcy testują kandydatów

Kandydaci PSL na radnych sejmiku wojewódzkiego, wójtów, burmistrzów i prezydentów miast zdawali w poniedziałek test warunkujący umieszczenie ich na listach wyborczych. Egzamin był obowiązkowy. Kto go obleje, nie będzie kandydatem PSL w zbliżających się wyborach.

Test składał się z czterdziestu pytań, dotyczących tematyki samorządowej, ekonomii i integracji z Unią Europejską. Tylko część pytań związana była z lokalnymi sprawami regionu. Kandydaci musieli m.in. wykaazać się wiedzą na temat obszaru i liczby powiatów województwa podkarpackiego, wskazać główną gałąź przemysłu, znaną postać wywodzącą się z Podkarpacia oraz kraj, który jest największym importem towarów z na-

szego regionu. Zdaniem zdających, egzamin był trudny, zwłaszcza w części dotyczącej ustaw o samorządzie oraz integracji europejskiej (tych pytań dziennikarzom nie udostępnił). Kto go nie zdał w poniedziałek, będzie miał prawo do poprawki. Jeśli jednak i ją obleje, nie może liczyć na miejsce na listach wyborczych PSL-u. Ludowcy uważają, że lepiej, aby niekompetentni kandydaci w ogóle nie startowali w wyborach.

/jot/

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku

ogłasza nabór

na kurs kwalifikacyjny pedagogiczny

dla nauczycieli z wykształceniem magisterskim i licencjackim bez przygotowania pedagogicznego.

Zajęcia rozpoczną się od 18 października br.

Termin przyjmowania zgłoszeń do 5 października br.

Szczegółowe informacje w sekretariacie PWSZ
ul. Mickiewicza 21, tel. 465-59-56

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku

ogłasza nabór

na studia podyplomowe z zakresu

„Integracja europejska”

dla nauczycieli, pracowników samorządowych i wszystkich zainteresowanych.

Termin przyjmowania zgłoszeń do 31 października 2002 r.

Szczegółowe informacje w sekretariacie PWSZ
ul. Mickiewicza 21, tel. 465-59-56



Głównym zadaniem Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” jest pomoc rodzinom w sytuacjach kryzysowych – deklaruje **Ewa Karbarz-Farbisz**.

Kurs Języka Angielskiego

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

Zapisy od 12.09-21.09.02

tel. 464-88-45 (do 14.30)

464-87-72 (17.00-19.00)

Szanowny Panie redaktorze

Z wielkim współczuciem dla osób pokrzywdzonych zapoznałem się z kolejną trzecią relacją osób, które pod wpływem propozycji ze strony Pani Kościńskiej po uprzednim uiszczeniu wymaganej opłaty wyjechały do Włoch celem podjęcia obiecanej pracy, a tam pozostawione zostały same sobie w sytuacji bez wyjścia. Tym bardziej jest to przykre, że ofiarami stali się ludzie młodzi, biedni z niewielkim doświadczeniem życiowym. Doświadczenia, jakich doznali, bez wątpienia odbiją się ujemnie na ich psychice, a w szczególności ufności i wierze wobec innych.

Z ich wypowiedzi wynika, że organizator wyjazdów gwarantujący możliwość podjęcia określonej pracy czyniła to nagminnie z premedytacją czyniąc sobie źródło dochodu będąc świadoma, że jej obietnice w kwestii zapewnienia zatrudnienia jakości pracy oraz zarobków są nierealne i nie leżą w jej możliwościach.

Uważam, że ta pani w sposób świadomy dopuściła się przestępstwa znanego w kodeksie karnym jako oszustwo (kto przez wprowadzenie w błąd lub wykorzystanie błędu doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem podlega karze...)

Z własnej wieloletniej praktyki zawodowej w organach ścigania wiem, że nawet indywidualny tego rodzaju przypadek stawał się przedmiotem naszego zainteresowania i po potwierdzeniu zaistnienia znamion przestępstwa każdorazowo wszczynano postępowanie przygotowawcze.

W świetle opisanych faktów przez Wasze pismo jestem zdumiony postawą Pani Redaktor, gdyż ograniczyła się jedynie do zrelacjonowania wydarzeń w kategorii sensacji bez głębszego wyjaśnienia ich dalszego toku. Moim zdaniem należało zasięgnąć informacji (powiadając czytelników) co w tej sprawie czynią organy ścigania. Przystępstwo oszustwa jest ścigane z oskarżenia publicznego. Jeżeli prokuratura bądź policja nie wszczęły w tej sprawie przynajmniej postępowania wyjaśniającego, to redakcja powinna zdołać do takiego wszczęcia poprzez przesłanie stosownych informacji będących w jej posiadaniu, a na podstawie których opracowano publikację.

Jest to istotna sprawa bowiem – pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby, która dopuściła się czynu karalnego uchroni innych przed ewentualnym stanieniem się ofiarą przestępstwa w podobnych okolicznościach – ofiary oszustwa w tej sprawie mogłyby dochodzić swych roszczeń w ramach procesu karnego w tzw. powództwie atezyjnym, które jest korzystne dla pokrzywdzonego zarówno pod względem dowodzenia jak i finansowym. W takiej kategorii postrzegam realizację ochrony praw pokrzywdzonego tak często gwarantowanej przez przedstawicieli organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości i władzy.

Z poważaniem Wasz stały czytelnik
Edward Myśliwiec

Parafialny festyn

W najbliższą niedzielę (15 bm.) na stadionie w Porażu odbędzie się I Festyn Parafialny, którego celem jest zebranie środków finansowych na pomoc dla dzieci i młodzieży z niezamożnych rodzin.

Organizatorzy zadbałi o atrakcyjny i bardzo urozmaicony program. Imprezę rozpocznie o godz. 15.00 mecz piłki nożnej księża-reszta świata, w przerwie którego zaplanowano blok konkurencyjnych sportowo-rekreacyjnych. Nie zabraknie rodzinnego biegu w workach, rzutu wążkiem na odległość (tylko dla pań!), przeciągania liny i otwartych mistrzostw Poraża w rzucie beretem z antenką. Oprawę artystyczną zapewnią uczniowie miejscowej szkoły i KGW, kapela Zagórzanie oraz orkiestra dęta MGOK. Dużą atrakcją będzie loteria fantowa, której główną nagrodę stanowi 21" telewizor. Festyn zakończy bezalkoholowa zabawa taneczna przy muzyce zespołu PROGRES.

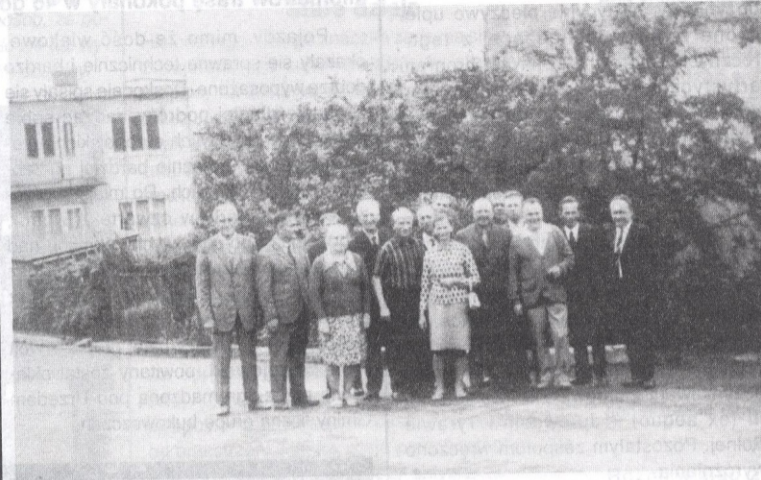
/jot/

Sen o własnym domu

Dokończenie ze str. 1.

Pracowali nawet w nocy

Pieniądze z pożyczek wpływały na specjalnie utworzone w zakładzie konto, z którego finansowano zakup niezbędnych materiałów i urządzeń.



Założyciele osiedla – stoją od lewej: Kazimierz Paszkiewicz, Tadeusz Starościk, Stefania Czas, Kazimierz Koczera, Stanisław Klecha, Edward Findysz, Kazimierz Zawada, Julian Sokół, Stanisława Sokół, Tadeusz Chaszczczyński, Bronisław Stonczonek, Józef Sama, Karol Kenar, Marian Truszkiewicz i Franciszek Marcinów.

– Za grosze kupiliśmy starego niemieckiego „lancbuldoga”, betoniarke i zbiornik – wodę mieliśmy za darmo z potoka. Wszystko to było już dość mocno przechodzone, ale po wyremontowaniu w zakładzie działało całkiem dobrze. Dzięki fabryce mieliśmy też przychody z Zaslawia, które w ramach jazd próbnych załatwiały nam praktycznie cały transport. Jak przychodził wagon z materiałami od razu był rozładowywany. Nawet w nocy. Zapal do pracy był ogromny, mimo że ludzie pracowali w fabryce na trzy zmiany. Kto kończył swoją, szedł do domu coś zjeść i przychodził na plac budowy, a Kenar przydzielał mu robotę. Był dobrym organizatorem i potrafił utrzymać wojskową dyscyplinę – zapewnia pan Józef.

Jak w rodzinie

Materiały składano w specjalnie zbudowanym magazynie, a wapno – do wykopanego dołu, gdzie było od razu gaszone. W ramach rekompensaty za zasadzenie wikliny i drzew wzdłuż brzegu Sanu obok fabryki (zrobił to

z dziećmi Karol Kenar) spółdzielcy dostali za darmo żwir na budowę wszystkich domów. Wymagało to jednak akceptacji samego ministra(!). Po podziale terenu i działek, przystąpiono do wykopów i zalewania fundamentów zaprawą

istnienia Zrzeszenia, którego cele zostały tym samym zrealizowane w 100 procentach. Rozwiązano je więc 6 kwietnia 1961 roku. Spółdzielcy już we własnym zakresie wykańczali swoje domki, do których prędzej czy później mogli się wreszcie wprowadzić. Chwila ta była najpiękniejszą ze wszystkich, fetowano ją więc gromadnie i niezwykle radośnie, jakby nie do końca mogąc uwierzyć, że piękny sen stał się jawą.

Przez następne lata osiedle rozbudowywało się i piękniało. Wiele prac nadal wykonywali mieszkańcy w czynie społecznym – dorośli i dzieci. Z czasem zostało wyposażone w drogi, wodociąg, sieć gazową, linię telefoniczną, oświetlenie, zieleńce, altanę, plac zabaw dla dzieci. Spory udział w tym ma miasto, bez pomocy którego nie udało się tego wszystkiego osiągnąć.

– Szczególne podziękowania należą się tu dawnemu burmistrzowi Edwardowi Olejce, dzięki któremu mamy m.in. rondo i przystanek MKS, oraz obecnej pani wicestarosty Czesławie Kurasz, która jest zresztą mieszkanką naszego osiedla. Bez jej wsparcia byłoby nam znacznie trudniej realizować remonty dróg, chodników i wiele innych spraw – kończy swoją opowieść Józef Sama.

Dzisiejsza Jerozolima w niczym nie przypomina robotniczego osiedla sprzed kilkudziesięciu lat. Miniony czas zapisany jest jednak w pamięci jej pierwszych mieszkańców i prowadzonej od lat przez pana Józefa kronice. Zatrzymane

– Kiedy doszliśmy do ścian, powstały drobne tarcia. Jedni pracowali więcej, inni mniej – jak w życiu. Mimo że rozliczaliśmy dniówki, powodowało to nieporozumienia i wzajemne pretensje. Postanowiliśmy więc, że ściany każdy postawi sobie we własnym zakresie – albo samodzielnie, albo wynajmując kogoś. Ale przyjaźniliśmy się ze sobą nadal, często spędzając wspólnie nawet rodzinne uroczystości – dodaje mój rozmowca.

Sen stał się jawą

Na ostatnią fazę budowy – spółdzielcy musieli zaciągnąć kredyt w banku – zgromadzone na wspólnym koncie pieniądze nie wystarczyły. Bank jednak nie chciał dać kredytu bez poręczenia Zrzeszenia Spółdzielni Mieszkaniowych, uległ dopiero po otrzymaniu gwarancji od spółdzielni z Rzeszowa, do której zwróceno się o pomoc. Doprowadzone do stanu surowego budynki wyznaczyły kres

Praca była ciężka, ale widok rosnących domów rekompensował wszelkie trudy.



Praca była ciężka, ale widok rosnących domów rekompensował wszelkie trudy.

w kadrze połówkę ze starości obrazy i wykaligrafowane starannym piśmem nazwiska są dziś już historią. Historią ludzi i historią osiedla, które zbudowali własnymi rękami.

Joanna Kozimor

Z okazji jubileuszu 45-lecia, jutro o godz. 18.00 w kościele farnym zostanie odprawiona msza św. w intencji osiedla i jego mieszkańców. Świątecznym akcentem będzie towarzyszący jej koncert zespołu wokalnego SOUL.



Aż trudno uwierzyć, że widoczna na zdjęciu ulica to Stawiska. Tak wyglądała jeszcze na przełomie lat 60- i 70-tych. Nawet bez deszczu przebycie jej suchą nogą było niemożliwe.

Wrześniowe zapiski żołnierza Wehrmachtu

„...Mamy nadzieję, że droga Pilzno-Jasło-Krosno nie będzie przeładowana i liczymy na szybkie posuwanie do przodu. W okolicy Jasła znowu wysadzony most-objazd. 30 kilometrów jechaliśmy po pustkowiu. Skończył się zapas benzyny. Szczęściem byłoby znalezienie samochodu z benzyną do zatankowania. Więc znowu objazd przez Ropczyce-Wielopole-Frysztak, wzdłuż Wisłoka do Krosna. Nie żałujemy tego. Poznajemy teren, który w średniowieczu był mocno przepelniony niemieckimi wioskami, to jest na obszarze Pilzno-Landshut (9?) -Rymanów-Sanok. Te niemieckie rozproszone wsie uległy polonizacji. Jednak niemiecki rdzeń jeszcze istnieje. Ci potomkowie niemieckich kolonizatorów czują się dzisiaj kimś szczególnym. Polscy sąsiedzi lubią ich nazywać z tego powodu „Głuchoniemcy”, „Szwedzi”, „Luteranie”. Nie zwracają uwagi na to, że oni mówią po polsku i nawet są katolikami. Może to właśnie są ci „Luteranie”, którzy nas witają i pozdrawiają, kiedy jedziemy przez zubożałe wsie leżące na łagodnie pofałdowanej ziemi Galicji środkowej...”

Takimi słowami zaczyna się opis drogi z Pilzna w stronę Lwowa przez Krosno i Sanok autorstwa Leo Leixnera, niemieckiego żołnierza 1 Dywizji Górskiej, dokonującego przemarszu śladem walk swej Dywizji trasą przez Podkarpackie. Wspomnienia jego pisane są „na gorąco” pomiędzy czasem walk z polskimi oddziałami. Autor opisuje m.in. trasę Pilzno-Krosno-Sanok-Sambor pomiędzy 11 a 13 IX 1939 r. zaś całość jego wspomnień zawarta jest w książce „Von Lemberg bis Bordeaux” wydanej w Monachium w 1941 r..., która trafiła w me ręce dzięki pomocy nieocenionego kpt mar. mgr Mariusza Konarskiego. Takim oto sposobem na półce z książkami w nadmorskiej Gdyni-Orłowie pojawił się wrześniowy, podkarpacki wąż, któremu warto poświęcić nieco miejsca, gdyż warto poznać punkty widzenia i komentarze z ust żołnierza najeżdźczej armii. Wspomnienia te są przesiąknięte obrazem armii niemieckiej niosącej śladami swych poprzedników sprzed wieków w polską ziemię „znaną cywilizacji”, a zarazem są mocno zakrapione propagandowo wążkiem niezgody polsko-ukraińskiej. I dlatego w czasie ich



Zgłiszca gdzieś w Galicji w 1939 r.

czytania należy to brać pod uwagę starając się nie dać ponieść emocjom. Oddajmy więc głos Otto Leixnerowi i poznamy jego wrześniowe wspomnienia i perypetie z okolic Krosna i Sanoka.

Pisane w Krośnie o północy 11 IX 1939 r.

„...Frysztak – przypuszczamy, że to miasteczko nosiło kiedyś niemiecką nazwę – może Freistadt? – nazwę, która została

po polsku zniekształcona. Na rozwidleniu dróg we Frysztaku pędzi na motocyklu Leutnant 3. batalionu 19 Regimentu Strzelców. „Gdzie się widzieliśmy ostatnio?”. „To było pod Węgierską Górką, kiedy 19 Regiment Strzelców przekraczał linie umocnień”, „Co nowego?”, „Tam, na tyłach, dzisiaj po południu solidnie huczało... potyczka z grupą rozproszonych Polaków – nie, nie, tak spokojnie wcale tu nie jest, jak wygląda” stwierdza bez tchu. „Do zobaczenia” – i pędzi dalej. Krosno – po raz pierwszy spotykamy wieże wiertnicze galicyjskich pól naftowych. Polanka – północno-zachodnie przedmieście Krosna, cieszy się sławą pierwszej rafinerii ropy w Galicji. To znaczy, polskie wydobycie ropy znacznie spadło w ostatnich latach. Sądymy, że to nie z powodu wyczerpanych źródeł, lecz z powodu za małego zaangażowania Polaków w tę sprawę. Jeżeli Polacy, jak słuchaliśmy H. Göringa w jego przemówieniu radiowym dla robotników zakładów Borsigwerke, który mówił, że do tej pory Polacy wydobyli 10 (%) ze swoich złóż to my wydobydziemy 100 (%). Z tą radosną myślą przejeżdżamy obok pól naftowych Polanki, której wieże wystają jak nagrobki milcząc na tle wieczornego nieba. Przybycie do Krosna. Zameldowanie się w korpusie armii. Późno w nocy otrzymujemy rozkaz od rotmistrza B.: „Proszę udać się możliwie szybko do dywizji strzelców górskich, która udaje się do Lwowa. Stąd 180 km. Proszę się pośpieszyć, aby zdążyć na czas – sztab jej jest przypuszczalnie jeszcze w Samborze...”

W drodze do Sambora ludność wita nas serdecznie

„...Sambor, 12 września, godz. 19.30. Więc do Sambora przyjaciele! ...Brak snu zastępuje, zgodnie ze starą pruską receptą, prosta postawa i głębokie oddechy świeżego porannego powietrza

Dokończenie na str. 7.

Pod jednym adresem

Dokończenie ze str. 1.

Za powstanie systemu odpowiadają na swoim terenie samorządy powiatowe. Zadaniem starosty jest m.in. zorganizowanie Powiatowego Centrum Powiadomienia Ratunkowego – stanowiska, na którym przyjmowane będą zgłoszenia alarmowe, dotyczące wszystkich służb ratowniczych. Pracujący tam dyspozytor będzie odpowiedzialny za wysyłanie jednostek ratowniczych oraz koordynowanie ich działania w terenie.

Tyle teorii. A jak wygląda praktyka? Większość samorządów próbuje zrealizować wizję ministerstwa zdrowia i autorów projektu ustawy o państwowym ratownictwie medycznym, choć są one na razie dość mgliste, a przede wszystkim nie poparte pieniędzmi. Wszyscy liczą jednak, że wraz z wejściem w życie ustawy, fundusze się znajdą. Mówi się przecież, że służby ratownicze mają być wyposażone w najnowsze środki łączności, nowoczesny sprzęt i działać według standardów unijnych. Większość samorządów ma ambicje, aby takie jednostki na ich terenie powstały. Na Podkarpaciu funkcjonuje już dziesięć centrów powiadomienia ratunkowego, m.in. w sąsiednim Lesku. Sanok nie pozostaje w tyle. Za kilka tygodni będziemy mieli właściwie wszystkie elementy systemu: zespoły ratownictwa medycznego, szpitalny oddział ratunkowy i PCPR. – W związku z realizacją zadań programu polityki zdrowotnej „Zintegrowane Ratownictwo Medyczne”, minister zdrowia zobowiązał się do przyznania naszemu zakładowi środków na pokrycie kosztów łączności za kwotę około 32 tys. zł oraz karetki „R” z wyposażeniem, z napędem na cztery koła, za 195 tys. zł. W sumie dokonane zostaną zakupy na kwotę 230 tys. zł – mówi **Henryk Przybycień**, dyrektor SP ZOZ. – Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym wchodzi w życie od 1 stycznia 2003 r. Struktury, które uda się wcześniej stworzyć, automatycznie wejdą do systemu. Stąd nasze działania, podejmowane wspólnie ze Starostwem Powiatowym i Komendą Powiatową Straży Pożarnej.

Dyrektor zapewnia, że od strony organizacyjnej nie będzie większych problemów. W siedzibie PSP w Olchowcach znajdują się wolne pomieszczenia, w których można wygospodarować miejsce dla zespołów wyjazdowych i dla karettek. Dyspozytorka pogotowia będzie dyżuruwać w jednym pomieszczeniu z dyspozytorem straży pożarnej. Wszystkie zgłoszenia pod numerem 998 i 999 będą docierać do obu służb. Pewne perturbacje wiążą się jedynie z tym, że w pogotowiu pracują kobiety, dla których trzeba będzie przygotować osobną część socjalną.

Dyrekcja SP ZOZ nie ukrywa, że budynek pogotowia przy ul. 800-lecia chciałaby przeznaczyć na potrzeby Stacji Krwiodawstwa, odzyskując pomieszczenia zajmowane przez tę instytucję na terenie szpitala. Mają być one wykorzystane na potrzeby oddziału ratunkowego (funkcjonujące przy ul. 800-lecia pogotowie stomatologiczne będzie

przeniesione do ambulatorium podstawowej opieki zdrowotnej przy ul. Jana Pawła II).

– *Chciałbym zdementować pojawiające się pogłoski o „przejęciu” pogotowia ratunkowego przez straż pożarną – mówi **Kazimierz Pietrkiewicz** p.o. komendanta powiatowego PSP. – *Obie instytucje będą działały na dotychczasowych zasadach, tyle że fizycznie w jednym miejscu. Dyspozytorzy pracując obok siebie, będą słyszeć zgłoszenia. Opierając się na doświadczeniach innych PCPR-ów, np. w Łańcucie, który niedawno odwiedziłem, jestem przekonany, że wszyscy będą zadowoleni ze współpracy.**

Przekonany jest o tym także lek. med. **Mieczysław Buczek**, kierownik pogotowia. – *Ze strażą współdziałamy właściwie od lat, jest to dla nas chleb powszedni. Na przykład w czasie wypadku drogowego to właśnie straż zabezpiecza miejsce, pomaga dotrzeć do rannego, jeśli jest uwięziony w samochodzie, usuwa gapiów, kieruje ruchem, itp. – słowem toruje drogę i stwarza warunki dla działania zespołu medycznego.*

Wszyscy zgadzają się, że konsolidacja obu służb jest potrzebna i że PCPR powinien w Sanoku powstać. Pytanie tylko czy akurat teraz i w takiej formie? Największe wątpliwości mają pracownicy pogotowia. – *Nie negujemy idei PCPR, ale uważamy, że w Olchowcach nie ma warunków do funkcjonowania pogotowia. Pomieszczenia, które oglądaliśmy, nadają się raczej na magazyny, a nie byt ludzi, zwłaszcza w zimie. Chyba że dokona się kosztownego remontu – wymieni okna, docieplą ściany. Tylko kiedy, bo od dyrektora słyszeliśmy, że wyprowadzamy się na Olchowce już 1 października – mówi **Marek Sikorski**, przewodniczący Związku Zawodowego Technicznej Obsługi*

Służby Zdrowia. Lekarze, pełniący 24-godzinne dyżury, zastanawiają się, gdzie będą czuwać i wypoczywać? W jednym pokoju z sanitariuszem i kierowcą? Co ze sprzętem i lekami? Gdzie będą myć i dezynfekować samochody po akcji? – *Tu, przy ul. 800-lecia, mamy naprawdę dobre warunki – mówi przewodniczący. – Budynek został dwa lata temu wyremontowany, sami wykonaliśmy wiele prac. Teraz znów trzeba będzie remontować pomieszczenia na Olchowcach, która za dwa-trzy lata i tak zostaną opuszczone, w związku z budową nowej strażnicy PSP na Dąbrówce. Przecież to wyrzucanie pieniędzy w błoto. Personel pogotowia uważa, że należało przyjąć inne rozwiązanie – przenieść do straży tylko dyspozytorki, a zespoły wyjazdowe pozostawić na starym miejscu. W taki właśnie sposób utworzono PCPR w Krośnie. Chyba, że pies jest gdzieś indziej pogrzebany. – Może chodzi o przecięcie wstęgi przed wyborami samorządowymi? – zastanawia się **Marek Sikorski**. – *Ale przecież my, jako załoga pogotowia, nie jesteśmy rzeczą, którą można ot tak sobie przenieść. Jak wszyscy ludzie, chcemy pracować w godziwych warunkach. A tych w Olchowcach na razie nie ma.**



RYS. MIROSLAW SZCZUOLIK

Dokończenie ze str. 6.

jesiennego. To wszystko przez pluskwy. Spaliśmy wprawdzie w willi adwokata, który pokazał nam czystą fasadę. Wkrótce wyskokczyliśmy z łóżek z piętnem galicyjskim. Moja lewa powieka była tak mocno pogryziona, że rano przy lustrze do golenia można było mnie uważać za partnera na ringu jakiegoś mistrza bokserkiego, o którym powiedziano lakonicznie „Zamknął mu oko”. Poniżej moje zebrane wspomnienia o nocy w Krośnie: Brr... Bak jest pusty. Jest 8 rano. Spóźnienie w czasie dodaje nam bodźca. Nie ma paliwa w całym Krośnie jak się wydaje. Ale Żydzi z pewnością coś jeszcze mają. „Bornia Griffel, Handel Olejami Mineralnymi i Lakierami” przyrzeka, że nie ma żadnego paliwa. Przeszukujemy sklep! Oczywiście znajdujemy olej, który na drodze prawnej za pomocą kart uprawniających do konfiskaty wypełnia nasze pojemniki. Zanim silnik zaskakuje, jeszcze ostatnie komiczne wrażenie z rynku. Strzelec górski wcisną Żydowi miotłę do ręki, aby oczyścić plac z nieczystości. Żyd jęczy i błaga jak gdyby został prowadzony na skazanie. Zapewne było to pierwsza prawdziwa praca w jego życiu. Zostawiamy wschodnie obszary polskie za sobą. Już spotykamy pojedyncze rozproszone osiedla ukraińskie, oddzielone od Polaków przez fanatycznie narodową świadomość i wiarę grecko-unicką. Gdybyśmy mieli czas powędrowalibyśmy śladami Niemców, którzy tu przywędrowali w średniowieczu i osiedlili się w obcym kraju. Przede wszystkim w mieście, które przemierzamy osiedlili się Luteranie i przynieśli temu obszarowi kulturę, jeśli chodzi o zabudowę wsi (Waldhufendorf), jeszcze do dzisiaj działa tutaj niemieckie prawo dziedziczenia zagród chłopskich.

Sanok liegt vor uns...

„...Most na Sanie jest zniszczony, przejeżdżamy przez płytki San bez problemu. Dojeżdżając do drugiego brzegu osiągnę-

liśmy zachodnią granicę rozpoczynających się zamkniętych obszarów osiedli ukraińskich. Ukraińcy pozdrawiają nas ze śmiejącymi się twarzami, a kiedy wydoświadczymy się na brzeg, spotykamy dobronosznego, świadomy swojej wartości naród, który ciężko znosił panowanie polskie. Pogorzelska opóźniają naszą drogę. Pozostawili je uciekając Polacy Ukraińcom na pamiątkę nigdy nie mającego powrotu panowania. Ale – czy dobrze widzimy? Jeszcze żarzą się zwęglone belki tu i tam, a już ci nieślabnący na duchu ludzie budują nowe domy. Świeżo wyrąbane belki wznoszą się już na ponad człowieka na zakopanych fundamentach – czterech młodych rolników (chłopów) widzę tego ranka przy pracy. To znaczy, darować losowi gwiazdkę z nieba? Jak mam dać do zrozumienia tym ludziom, że podoba mi się ich czynny optymizm – biję brawo oklaskując ich budowę. Oni rozumieją mnie i machają do mnie, dumni z uznania niemieckiego żołnierza. Po drugiej stronie Sanu droga wznosi się trochę w górę. „Zobaczcie tam na zbocze przyjaciele! Schwytani Polacy? Jednak gdzie są wartownicy?” Nie widać. Brakuje nam lornetki, aby się dokładnie rozeznać. Z pewnością są tam także polscy oficerowie, którzy doglądają budowy okopów. Psiakrew, do diabła. Czyżbyśmy w końcu dostali się na teren wroga? Ale tamci nie zwracają na nas uwagi. Tajemnicza sprawa w każdym razie. Pistolety mamy przygotowane do strzału i wycelowane. Nagle przychodzą do nas jacyś ludzie zza skarpy i stają kilka kroków przed nami. „Stój!” Pierwszy chwyt dotyczy kabury na pistolet rzekomego Polaka. Jak myśmy się ośmieszili bez pojęcia. Ci, którzy nas zatrzymali śmieli się z nas w kulak. Jesteśmy słowackim wojskiem. „Panie Boże, nie jest to złe, ale w waszych zielono-brązowych mundurach jesteście kropka w kropkę z pewnej odległości tacy sami jak Polacy”. Wesoła rozmowa z nadeszłym tymczasem

Oberleutnantem zamyka z humorem przedwczesne „działania wojenne” na wzgórzu pod Sanokiem.”

Kierunek Chyrów..

„...Przez Lesko prowadzi droga do Olszanic. Rzuci się w oczy zmiana dla przemierzającego szybko tę okolicę. Inny rodzaj ludzi żyje tutaj – to się widzi, jak patrzy się na twarze idących z przeliczka. Wrażenie to wzmacnia z pewnością rado-



W połowie drogi z Sanoka do Lwowa.

wna otwartości fizjonomii. Ludzie witają nas jak przyjaciół. Podniosłe jest spotkanie z mieszkańcami rozciągniętej wsi przy drodze w Ustianowej. Dzieci, niebieskookie i jasnowłose biegają do skraju drogi, kiedy hamujemy, dają nam kwiaty i owoce z bujnych ogrodów, obrzucają nas nimi.

Żołnierze przed nami przeżyli takie samo serdeczne powitanie. Chłopka śpieszy się w naszym kierunku i daje nam grube kromki chleba. Ci dobrzy rolnicy nie mają nadmiaru rzeczy, szczególnie teraz, ale dają nam, ponieważ ma to być symbol. Wetknęli niebiesko-żółte papierowe chorągiewki w dachy słomiane swoich niskich domów, narodowe kolory Ukraińców. Dziewczeta przymocowały sobie chorągiewki do kolorowo haftowanych bluzek, a mężczyźni noszą kolory swojego narodu umocowane w dziurkach od guzików. Nie mogą z nami za wiele rozmawiać, ale ci tzw. Rusini – oni są w rzeczywistości Ukraińcami – którzy służyli w KuK armii (Kaiserliche und Königliche Armee – czyli C.K. Armia Austro-Węgierska – przyp. aut.), mówią dość dużo łamaną niemiecką, tak że mogą nam powiedzieć, jak są weseli, że my Niemcy jesteśmy tutaj. „Wy mówicie ciągle, że byliście uciskani. Jak to prześladowanie wyglądało?” – badamy. „Jeżeli Polak pracował u Polaka to otrzymywał 10 zł zapłaty. Jeżeli pracował Ukrainiec otrzymywał za taką samą pracę 1 zł”. Dobrze, teraz wiedzieliśmy jednoznacznie o jednej stronie polsko-ukraińskiej wrogości. Początkiem nienawiści było obywatelskie

obniżanie wartości Ukraińca z czego wynika lekceważenie w wielorakim aspekcie. Ukrainiec jest jednak za dumny, za bardzo świadomy własnej wartości i za bardzo fanatyczny, żeby na dłuższą metę pracował jako polski niewolnik. Wraz z oburzeniem ukraińsko-narodowym, które w ostatnich dniach Polacy odczuli z całą namiętnością, idzie ręka w rękę oburzenie socjalne. Chyrów – ukraiński rynek. Kolorowy tłum na dużym placu, jaskrawe kolory błyszczące ze strojów kobiet, które przyszły w swoich strojach ojczystych, aby widzieć marsz naszych jednostek. Po obu stronach wzdłuż ulicy witają mieszkańcy wsi naszą armię. Rozpoznamy dokładnie polskie osiedla rozproszone po tym, że tam nikt nas nie wita. Ale wielu już się nauczyło, przynajmniej powracający do domu, którzy tam jako uciekinierzy nie mogli doświadczyć niczego dobrego. Spotykamy grupę 30 mężczyzn w wieku od 20 do 60 lat – bez wyjątku Polacy. „Dokąd idziecie?” – „Do domu”, „Gdzie jest wasz dom?”. „Kolo Krosna. Dowódca polskiego wojska” – łamie język jeden z nich „wysłał nas z powrotem”, „Kim jesteś z zawodu?” – „Rolnikiem – ale nie mam konia – zabrał Polacy”. Dzielimy się z prawie zagłodzonymi naszym przydziałem wojskowym, na który rzucają się zachłannie. Dla nich wojna się skończyła. Nie wyglądają tak jak gdyby chcieli nam paść w ramiona. Rolnik chce pokoju, rolnik chce mieć konia. 30 km dalej nasza maszyna musi wysapać się, już prawie nie jedzie. Musimy zrezygnować z pośpiechu, aby schłodzić przegrzany silnik. W drodze utkwiliśmy w środku kolumny... maszyna wiezie nas przez chmury kurzu na drodze marszu, hucząc do Sambora, gdzie dojeżdżamy przed zachodem słońca.

Andrzej Olejko

Autor wyraża podziękowanie za tłumaczenie wspomnień – mgr Krystyna Witwickiej i mgr Ewie Lipel.

Własny kąć

Dokończenie ze str. 1.

Młode lokatorki bardzo mocno przeżywały fakt „przejścia na swoje”. Wyjątkowo szczęśliwa była Wioletta, studentka Uniwersytetu Rzeszowskiego. – *Wiola to mądra i ambitna dziewczyna, pierwsza maturzystka i studentka z Pogotowia Opiekuńczego – mówiła **Monika Śliwka**, opiekunka dziewczyny. Wioletta trafiła do pogotowia w wieku 17 lat, jako uczennica III klasy liceum ogólnokształcącego w Rymanowie. Udało jej się zdać maturę i dostać, mimo ogromnej konkurencji, na studia w Rzeszowie. Bez wątplenia była to także zasługa wychowawców z pogotowia, którzy starali się stworzyć swojej podopiecznej warunki do nauki i odrobiny intymności. – *Wioletta sprawdziła się i nie zawiodła naszego zaufania – podkreśla opiekunka. – *Mamy nadzieję, że i teraz da sobie radę. Jej współlokatorka **Monika Kramarz**, w Domu Dziecka mieszkała od siódmego roku życia. Ukończyła zasadniczą szkołę i obecnie kontynuuje naukę w technikum ZSE. – *Dziewczęta będą musiały wiele się nauczyć. Obejmując mieszkanie miały np. problem z podpisaniem umowy z Zakładem Energetycznym czy Rozdzielnią Gazu. Samodzielne życie bardzo różni się od zorganizowanego pobytu w placówce wychowawczej – zauważyła **Marta Tarnawczyk**, opiekunka Moniki.****

Na pytanie o czym marzą i jak widzą swoją przyszłość Monika odpowiedziała: – *Najbardziej marzyłam o tym, aby opuścić Dom Dziecka. I tak się stało. Teraz chciałabym skończyć szkołę, znaleźć pracę i zarabiać na siebie. Wioletta chce jak najlepiej wykorzystać czas studiów, zdobyć wymarzony zawód, a potem podjąć pracę zgodną ze swoim wykształceniem. Kierunkiem, który wybrała, jest psychoprofilaktyka społeczna. – *Marzę, by pracować z ludźmi i pomagać im. Nie chciałabym, aby los innych dzieci był podobny do mojego – powiedziała.**

(jz)



Uszczęśliwione lokatorki.

Jolanta Ziobro

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 49 m² (po remoncie), cena do uzgodnienia, możliwość płatności na raty, tel. 464-07-63 (do 20.00).
- ★ Mieszkanie 45,72 m² (parter), po remoncie, własne c.o., niski czynsz, cena 40.000 zł, wiad. Zagórz, ul. Fabryczna 6/4 lub tel. (0504) 09-32-01.
- ★ Pilnie mieszkanie 36,50 m² (IV piętro) przy ul. Wolnej 48, tel. 463-78-78.
- ★ Mieszkanie 75 m² (III piętro), trzy pokoje plus jadalnia, częściowo umeblowane, przy ul. Ogrodowej na os. Błonie, niski czynsz, tel. (0502) 29-85-28.
- ★ Mieszkanie 33 m², 2 pokoje z kuchnią (II piętro), przy ul. Cegielnianej, tel. Krosno 432-22-76 (rano i wieczorem).
- ★ Mieszkanie 59 m² p.u. (adaptacja strychu) w Śródmieściu, cena 1.000 zł/m² – do uzgodnienia, tel. (0505) 59-69-66.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe w Sanoku, tel. (0502) 03-79-35.
- ★ Mieszkanie 26 m², 1-pokojowe przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-59-98 lub 467-75-05.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe w nowym budownictwie – lub zamienię na większe, tel. 464-02-18 (18.00-21.00) lub 463-25-82.
- ★ Mieszkanie 85 m² w centrum miasta, własne c.o., dwie łazienki, niski czynsz, tel. (0605) 24-61-83.

SPRZEDAM

- Mieszkania, nowe budownictwo, centrum miasta
- 53,50 m²,
 - 100,00 m² (dwupoziomowe),
 - 40,00 m² (gabinet, biuro, itp.).
- tel. 0604 606 010

- ★ Dom murowany (możliwość działalności gospodarczej) przy ul. Pigoń 12, tel. 463-08-83.
- ★ Mieszkanie 73,40 m² (I piętro) przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-59-23.
- ★ Dom drewniany w Sanoku z ogrodzoną działką, tel. (0603) 37-61-42.
- ★ Dom murowany 100 m², działka 70 a, garaż, wszystkie media, tel. 467-15-13.
- ★ Dom murowany piętrowy w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. 463-02-78.
- ★ Dom drewniany 85 m², wszystkie media, na działce 7,4 a w Sanoku (Szklana Góra), tel. 463-12-07.
- ★ Dom w Zahutyńcu przy drodze Sanok-Lesko, tanio, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Budynek wolnostojący 683 m² p.u., dwukondygnacyjny, na działce 1681 m² w centrum Sanoka – na działalność usługową, tel. 465-66-72 (Marta Guzek).
- ★ Tanio – lub wydzierżawię sklep w centrum Beska, tel. (0600) 93-77-83 lub 464-39-55.
- ★ Garaż murowany przy ul. Sadowej 40, tel. (033) 851-25-49 lub 464-46-42.
- ★ Działkę budowlaną 21 a w Zarszynie, tel. 467-26-05.
- ★ Działkę budowlaną 9,8 a, wszystkie media i zezwolenia, przy ul. Rysiej (róg Sowiej) – tanio, tel. 463-09-65 lub (0502) 30-80-33.
- ★ Działkę 10 a w Czerteżu, tel. 464-32-88.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 0,72 ha 10 km od Sanoka (Bażanówka), cena 600 zł/a, tel. 463-79-04.
- ★ Działki w Załużu: 30 a (prąd) i nad Sanem (łąka), tanio, tel. (0602) 53-54-26.
- ★ Dwie działki rekreacyjne nad Sanem w Międzybrodziu, tel. 463-09-80.

**ODNAWIANIE WANIEI
U KLIENTA**
tel. 4632911, 0606250286

- ★ Grunt rolny 79 a, w tym działka budowlana 35 a ze starym drewnianym budynkiem w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 463-42-18.
- ★ Pole 0,65 ha w Tuchorzu przy trasie Sanok-Krosno, tel. 464-32-59 lub 464-42-11.
- ★ Gospodarstwo rolne 1,20 ha w Kostatowcach 149, gm. Sanok, tel. 463-03-94 (po 20.00).

Kupię

- ★ Mieszkanie min. 3-pokojowe (I-III piętro) w Sanoku, tel. 463-19-81.
- ★ Mieszkanie 4-pokojowe ok. 70 m² – lub zamienię mieszkanie własnościowe 32 m² (parter) 2-pokojowe, na większe 4-pokojowe, tel. 464-99-04.
- ★ Jedno duże mieszkanie, ok. 120 m² w nowym budownictwie (os. Błonie, Sikorskiego, centrum) lub dwa mniejsze na tym samym piętrze, tel. (0601) 59-61-73.
- ★ Mieszkanie ok. 60 m² 3,4-pokojowe, I-III piętro (nie na os. Robotnicza), tel. 463-26-94.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe (parter lub I piętro) w centrum Sanoka, tel. 463-36-40.
- ★ Mieszkanie do 50 m² (I-II piętra) na os. Wójtostwo, tel. 463-69-81 lub (0502) 31-07-89.
- ★ Mieszkanie 3 lub 4-pokojowe z dużym balkonem na os. Wójtostwo, tel. 464-83-47 lub (0505) 62-27-13.
- ★ Ziemię, tel. 464-46-33.
- ★ Działkę rolno-budowlaną lub rolną z możliwością przekwalifikowania na cele budowlane, w Sanoku lub najbliższych okolicach, tel. (0605) 58-84-03.

Zamienię

- ★ Mieszkanie komunalne 30 m² przy ul. Jagiellońskiej - na większe do 50 m² (może być zadłużone), tel. 464-35-58 lub (0691) 52-37-16.

**MANICURE, PEDICURE,
TIPSY**
tel. 0604 188 551

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 35 m² w centrum miasta, tel. 463-17-25 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe przy ul. Sobieskiego 14, wiad. Sanok, ul. Sowie 14, tel. (0691) 88-40-01 lub (012) 284-52-92.
- ★ Mieszkanie 35 m², 2-pokojowe, po remoncie, przy ul. Armii Krajowej – osobie samotnej, tel. 463-51-90.
- ★ Stancję dla uczennicy lub ucznia szkoły średniej, tel. 463-53-28.
- ★ Uczennicom lub uczniom 4-osobowy pokój z kuchnią i łazienką w Sanoku, tel. 463-41-79 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie 44 m² 2-pokojowe na okres trzech lat, płatne z góry – do zamieszkania od zaraz, tel. (0692) 01-62-89.
- ★ Kawalerkę 24 m² pokój z kuchnią, łazienka, telefon, przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-46-64.
- ★ Umeblowaną kawalerkę, tel. 463-51-15.
- ★ Mieszkanie w Zagórz, tel. (0504) 96-23-10.
- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki dla jednej lub dwóch osób, tel. 463-29-27.
- ★ Przytulny, umeblowany pokój, tel. 463-02-78.
- ★ Mieszkanie dla dziewczyny, tel. 463-48-78 (9.00-11.00 i 20.00-21.00).
- ★ Tanio mieszkanie 28 m² w centrum, przy ul. Jagiellońskiej, tel. (0504) 38-68-94.
- ★ Lokal handlowy 22 m² w centrum Sanoka, tel. (0691) 54-62-25.
- ★ Stoisko handlowe ok. 33 m² przy ul. Piłsudskiego 8 (delikatesy), tel. 464-55-20.
- ★ Tanio lokal ok. 600 m² na działalność produkcyjno-handlową przy ul. Głogowej, tel. 464-55-20.
- ★ Budynek na działalność handlowo-usługową przy ul. Lipińskiego 82 w Sanoku, tel. 463-38-97 (po 15.00).
- ★ Lokal handlowo-usługowy 25 m², tel. 463-47-04.

- ★ Wydzierżawię bar z pomieszczeniem na pizzerię lub inną działalność wraz z mieszkaniem w gminie Zarszyn, tel. 463-79-04.
- ★ Miejsce 6 a na parking w centrum miasta, tel. 463-12-41 (po 16.00).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania dla studenta, tel. (0609) 76-88-39.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata 126 EL (1995), siedzenia lotnicze, immobiliser, oznakowany, stan dobry, cena 3.300 zł. Wiad. Morochów 3, tel. 462-91-25.
- ★ Renault 19 sport 1.8, 16V (1991), przeb. 150 tys. km, kolor czarny, dużo nowych części, stan b. dobry, cena 10.500 zł, tel. 463-64-73 lub (0505) 27-97-00.
- ★ Fiata uno (1996), kolor wiśnia metalik, c. zamek, el. szyby, relingi, tel. 466-42-42.
- ★ Avię 2,5 t (izoterma), Sanok, tel. 463-23-92.
- ★ Forda oriona 1.6 D (1989), stan dobry, cena 5.500 zł, tel. 463-30-10.
- ★ Poloneza - na części, tel. (0691) 67-84-98.
- ★ Citroena berlingo 1.9 D (1998/99), uniwersalny, faktura VAT, tel. 463-35-98 (wieczorem).
- ★ Fiata 126 p (1989), kolor czerwony, tel. 463-78-38.
- ★ Fiata 126 p EL SX 652 cm³ (1995), pełna wersja, bezwypadkowy, cena 3.500 zł, tel. (0607) 54-75-36.
- ★ Trabant 601 kombi, tel. 463-35-98 (wieczorem).
- ★ Daewoo tico (1997), przeb. 37 tys. km, kolor zielony metalik, stan b. dobry, cena 10.000 zł, tel. (0607) 79-69-36.
- ★ Żuka A-06 (1988), blaszak, instalacja gazowa, stan dobry, cena 2.300 zł, tel. 463-55-52.
- ★ Kamaza z przyczepą, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, tel. 464-71-06.

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE **WARTA**



OKNA PCV
PRODUKCJA-MONTAŻ
CARBO – SAN 2
Sanok
ul. Okulickiego 26
tel. 464-19-67
– Niemiecki profil
ALUPLAST
– Przenikalność K= 1,1
– Okucia niemieckie
SIGENIA

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
☎ 464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

STANLEY

GARDEROBY I SZAFY WNEKOWE

- studio mebli kuchennych
- duży wybór mebli tapicerowanych i systemowych
- wyprzedaż mebli komisowych

Ceny negocjowane

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Project
ENGLISH SCHOOL

Szkoła Języka Angielskiego
i Biuro Tłumaczeń
ul. Kościuszki 31, II p., 38-500 Sanok
tel./fax 46 40307, project@prox.pl

KURSY JEZYKA ANGIELSKIEGO

☞ DZIECI ☞ MŁODZIEŻ ☞ DOROŚLI
6 POZIOMÓW ZAAWANSOWANIA

- Kursy ogólne
- Kursy przygotowujące do matury
- Kursy egzaminacyjne FCE, CAE i TOEFL
- Kursy Business English, szkolenia dla firm
- Małe grupy (5-8 osób)
- Zajęcia w centrum Sanoka
- Własne sale wykładowe
- Bezpłatne: ocena poziomu, egzaminy i konsultacje
- Wpłaty w ratach, rabaty
- Rachunki (możliwość odliczeń podatkowych)
- Tłumaczenia

SZKOŁA ZAREJESTROWANA OD 1997 ROKU W KURATORIUM OŚWIATY

RÓŻNE

Sprzedam

★ Używane wyposażenie restauracji (po 30.09.02), cena od 5 zł/szt. tel. 463-46-97.

★ Stemple budowlane oraz używane deski, tel. 463-30-67 lub (0691) 76-56-51.

★ Tanio, ręczny wózek inwalidzki dla osoby niepełnosprawnej, tel. 463-48-96.

★ Kserokopiarki: Sharp SF2022/SF2027, Ricoh FT-2012/2212, Minolta EP-42-30, Digital CF-80 pełny kolor, Sanok, tel. 463-18-19.

★ Szczenięta rasy Bernardyn, tel. 463-62-39 lub (0607) 10-52-99.

★ Kaloryfery żeliwne – 100 szt. żeberek, tel. 464-04-51.

★ Suknię ślubną, białą (gorset i spódnica) z dodatkami, rozm. 38, tel. 463-48-48 lub (0606) 64-46-65.

★ Małą tokarkę, tel. 462-00-09.

★ Lodówkę Ardo, nową, tel. 464-09-84 lub (0603) 77-24-93.

★ Pianino, tel. 463-17-43.

★ Hydrofor (silnik, pompa, zbiornik), tel. 463-72-74 (wieczorem).

★ Suknię ślubną (gorset ze spódnicą) z dodatkami, cena do uzgodnienia, tel. (0603) 71-65-11.

★ Chłodnię, 2-drzwiową z nowym agregatem Danfos. Wiad. Sanok, ul. Grzegorza 6, tel. (0693) 50-55-45.

★ Odstąpię ziemię, tel. 463-67-45 (po 20.30) lub (0600) 36-85-06.

Kupię

★ Pianino w dobrym stanie, tel. 464-15-71.

PRACA

Zatrudnię

★ AVON – wspiane możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0602) 10-50-91, (0602) 10-50-68.

★ Firma produkcyjna poszukuje pracownika na stanowisko kierownicze, wiek do 45 lat, wykształcenie wyższe, doświadczenie, tel. 465-42-26.

★ Szwaczki, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56a, tel. 463-22-08.

★ „Agenda 2000 - Komputery” zatrudni nauczycieli informatyki. Zgłoszenia osobiste w siedzibie firmy przy ul. Kościuszki 31.

Poszukuje pracy

★ Kierowca (kat. B,C,D) - mechanik samochodowy, 7-letnia praktyka, diagnosta, tel. 466-63-03.

★ Kobieta 27 lat, wykształcenie wyższe, doświadczenie: kadry, księgowość, b. dobra znajomość obsługi komputera, tel. 466-63-03.

★ Zaopiekuję się dzieckiem lub podejmę pracę w kiosku „Ruch”, tel. 463-51-88.

★ Kobieta bezrobotna z grupą inwalidzką podejmie każdą pracę (opieka nad dzieckiem, sprzątanie, praca w kiosku), tel. 463-32-04.

★ Solidna, z doświadczeniem, zaopiekuję się dzieckiem lub podejmę pracę jako pomoc domowa, tel. 463-72-31.

★ Komputerowe przepisywanie tekstów, tel. 463-67-99 lub (0609) 21-37-11.

Korepetycje

★ J. angielski, j. rosyjski – przygotowanie do matury, tel. 463-10-82.

★ J. angielski dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tanio, solidnie, tel. 464-32-17.

★ J. angielski, tel. 463-15-96.

★ J. polski - wszystkie poziomy, przygotowanie do matury starej i nowej, pisanie prac, tel. 463-64-71 lub (0502) 29-05-34.

★ J. niemiecki - tłumacz z wieloletnim doświadczeniem (możliwość dojazdu), tel. 463-26-43 lub (0609) 04-61-60.

★ Matematyka - możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0606) 98-93-35.

★ J. angielski - różne poziomy zaawansowania, tel. 463-00-17, (0502) 94-53-35.

★ Maturzystka pomaga w nauce j. niemieckiego, tel. (0504) 67-95-54.

★ Matematyka - zakres szkoły średniej, tel. 463-08-68.

★ Matematyka, solidnie, możliwość dojazdu do ucznia, tel. 463-69-38 lub (0606) 83-20-17.

KARO ŻALUZJE ROLETY
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

Blachy: miedź, mosiądz, aluminium i inne
„TERMO-KAN 2”
ul. Krakowska 90 A

Płyty: pleksi, poliwęglany, spienione, śruby, wkręty, gwoździe
„TERMO-KAN 2”
ul. Krakowska 90 A

SPRZEDAM ZAKŁAD MIĘSNY
tel. 0607 097 413,
(013) 462-28-64

UPUSTY DO 30%
thermo okna®
marimex S.C.
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Z.P.U. „Gwajak” S.C.
Sanok, ul. II Armii W.P. 31
tel. 463-38-17
oferuje:
więźby dachowe, krawędziaki, łąty, listwy, deski: podłogowe, elewacyjne, szalunkowe
Zapraszamy od 7⁰⁰ do 15⁰⁰

FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
Szeroka gama usług fotograficznych:
Zadbaj o swoje wspomnienia!
Skanowanie negatywów i slajdów ze zgraniem na CD-R
ZAPRASZAMY!

ODZIEŻ DZIECIĘCA I ART. NIEMOWLĘCE WYPRZEDAŻ
Sklep Dziecięcy „AGA”
Os. Błonia – ul. Kochanowskiego 25

Przedszkole Muzyczne przy Państwowej Szkole Muzycznej w Sanoku
zaprasza dzieci w wieku 4-6 lat
Zajęcia i zapisy: wtorek i piątek od godz. 16.00 w sali nr 17
PSM, ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej „Connex Sanok” Sp. z o.o., 38-500 Sanok, ul. Gen. J. Bema 3
posiada do wydzierżawienia
pomieszczenia o pow. 81 m², częściowo wyposażone, z przeznaczeniem na BAR.
Zainteresowane osoby prosimy o składanie ofert w sekretariacie Przedsiębiorstwa, w terminie **do 19 września 2002 r.**

FIL-BUD SANOCKA FABRYKA OKIEN I DRZWI S.C.
Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)
PRODUKUJEMY OKNA DREWNIANE I DRZWI PŁYCIOWE WYTŁACZANE WEWNĄTRZLOKALOWE/ZEWNĄTRZLOKALOWE OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT
Biuro handlowe tel./fax (013) 463-32-56 • tel. kom. 0691 845-445
U producenta zawsze najtaniej

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98

Kupon rabatowy 10%
Sklep „Oliwia”
FHU „OLMAT”, ul. Grzegorza 6

GROBOWCE GRANITOWE
wykonanie do 24 godzin
Zakład Kamieniarski
Pobiedno 119, tel. 467-41-18
Sprzedaż ratalna

SUKCES  **KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO**
Zapraszamy dzieci (od lat 7), młodzież i dorosłych na wszystkich poziomach zaawansowania. Zajęcia w grupach 6-10 osobowych lub indywidualne.
Informacje i zapisy od 20.08. do 20.09.
- tel. 463-43-49 (pon.-pt. od 19.00 do 20.30), tel. kom. 0609 418 172
- osobiście: wt., czw. od 17.00 do 18.30 w G1 w Sanoku (dawna SP1)

Szkoła zarejestrowana przez władze oświatowe w Rzeszowie i w Sanoku
LINGUA **KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO • NIEMIECKIEGO**
Zapisy na kursy języka angielskiego i niemieckiego na różnych poziomach zaawansowania **do 20 września w godz. 12.00-17.00**
Sanok, ul. Mickiewicza 5 (II piętro), tel. 464-47-05, 0606 929 686

PLECAKI 
już od **39 zł** obniżki do **60%**
3 letnia gwarancja na wszystkie modele
SKI SPORT, ul. Jagiellońska 38

MULTI proponuje systemy dociepleń **ATLAS GREINPLAST**
tynki mozaikowe w ciągłej sprzedaży **najniższe ceny – transport gratis**
Sanok – Dąbrówka, ul. II Armii W.P. 40, tel. 463-50-44

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sanoku podaje do publicznej wiadomości, że **26 września 2002 r. o godz. 10.00** w Kancelarii Komornika – Sanok, ul. Błonia 1 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc **pierwsza licytacja ruchomości:**

Lp	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	Piec cukierniczy	1	10.000,00	7.500,00
2.	Mieszarka do ciasta	1	1.500,00	1.125,00
3.	Przesiewacz do mąki	1	1.500,00	1.125,00

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w godz. od 8.00 do 8.30 pod adresem – Zahutyń, budynek mieszk.-usług. Piekarnia.
Suma wywołania wynosi 75% sumy oszacowania.

oraz o godz. **10.30 druga licytacja ruchomości:**

Lp	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	Stojak kuty pod telewizor	1	800,00	400,00
2.	Bojler ELEKTROLUX	1	500,00	250,00
3.	Taboret elektryczny	1	800,00	400,00
4.	Wózek salatkowy	1	2.000,00	1.000,00
5.	Bemar	1	2.000,00	1.000,00
6.	Zlewozmywak gastronomiczny	2*	100,00	50,00

* cena za sztukę.

oraz o godz. **11.00 druga licytacja ruchomości:**

Lp	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	Stoły drewniane	10*	400,00	200,00
2.	Narożniki drewniane	1	2.000,00	1.000,00
3.	Stół masarski	1	2.000,00	1.000,00
4.	Zlewozmywak duży dwukomorowy	1	600,00	300,00
5.	Zmywarka do naczyń	1	2.000,00	1.000,00

* cena za sztukę.

pozycja 2 obejmuje 9 kompletów narożników (siedziska), cena za całość.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w godz. od 8.30 do 8.55 pod adresem, Sanok, ul. Kościuszki 27.

Suma wywołania wynosi 50% sumy oszacowania.

Przed przystąpieniem do licytacji należy wpłacić wadium w wysokości 10% sumy oszacowania danej ruchomości.

Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

Komornik

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku
ogłasza zapisy na otwarte kursy językowe:
angielski, francuski, niemiecki, włoski, rosyjski, słowacki, ukraiński
w roku akademickim 2002/2003

Oferujemy zróżnicowane profile programowe:

- doskonalenie maturzystów
- język w biznesie
- język w turystyce
- egzaminy państwowe
- egzaminy na studia
- nauka od podstaw

oraz:
- język obcy dla dziennikarzy i samorządowców

Programy zajęć mogą uwzględniać konkretne potrzeby i braki w poszczególnych grupach kursowych.

Oferujemy: * akademicką gwarancję jakości * autorskie programy nauczania * małe grupy * atrakcyjne opłaty *

Szczegółowe informacje oraz zapisy do końca września w sekretariacie PWSZ Sanok, ul. Mickiewicza 21, tel. 464-45-38 i 465-59-56
• Najszerza i najtańsza oferta w regionie •

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Gminy Miasta Sanoka przeznaczonych na prowadzenie działalności: przemysłowej, biurowej, usługowej.

Przetarg odbędzie się **25 września 2002 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu są lokale:

1. przy ul. Rynek 15 w Sanoku.
Lokal o łącznej powierzchni **38,52 m²**, składający się z jednego pomieszczenia i zaplecza magazynowo-kuchennego, wc – wspólne.
Branża ograniczona: usługowa, biurowa, z wyłączeniem usług uciążliwych.
Cena wywoławcza: **2,80 zł/m²**.
Lokal wyposażony w instalację elektryczną, gazową i wod.-kan.
Wadium: **107,90 zł** (słownie: sto siedem złotych 90/100).

2. przy ul. Reymonta 6 w Sanoku (lokal po byłej kotłowni).
Lokal o łącznej powierzchni **133,09 m²**, składający się z sześciu pomieszczeń.
Branża ograniczona: przemysłowa (produkcyjno-handlowa, hurtownia), usługowa.
Cena wywoławcza: **1,80 zł/m²**.
Lokal wyposażony w instalację elektryczną (do rozdziału), wod.-kan i wc.
Wadium: **239,60 zł** (słownie: dwieście trzydzieści dziewięć złotych 60/100).

Informuje się, że lokal przy ul. Reymonta 6 wymaga remontu. Nakłady poniesione przez przyszłego Najemcę w wysokości zatwierdzonej przez Inspektora Nadzoru z Urzędu Miasta zostaną rozliczone w opłatach czynszowych przez obniżenie o:
- 45% w przypadku, gdy nakłady zostaną zatwierdzone do końca I kwartału,
- 40% w przypadku, gdy nakłady zostaną zatwierdzone do końca II kwartału,
- 35% w przypadku, gdy nakłady zostaną zatwierdzone do końca III kwartału,
- 30% w przypadku, gdy nakłady zostaną zatwierdzone do końca IV kwartału miesięcznych stawek czynszu netto. Odliczenie od należnego czynszu miesięcznego poniesionych przez przyszłego Najemcę nakładów w wysokości wyżej określonej nastąpi od dnia 1 stycznia następnego roku po wykonaniu robót aż do spłaty całej kwoty.
Podstawą do spłaty całej kwoty będzie aneks do umowy najmu lokalu użytkowego.
Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu, liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.
Wadium za lokale przy ul. Rynek 15 i Reymonta 6 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka (w godzinach pracy kasy), pok. 34 (II piętro) najpóźniej **do 24 września 2002 roku.**

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 w Sanoku, tel. 463-02-92, w dniach **23 i 24 września 2002 r. w godzinach 8.00-12.00** udzieli informacji o lokalach przy ul. Rynek 15 i Reymonta 6 w Sanoku łącznie z udostępnieniem ich do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, w Sanoku, tel. **463-78-80.**

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

**OGRODZENIA
BRAMY · BALUSTRADY**

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

REHABILITACJA
szeroki zakres
gimnastyka – wady postawy
Sanok, ul. Przemyska 24 („Stomil”)
tel. 465-41-72, 465-41-73
Kontrakt z Kasą Chorych

**DRZWI
Z DREWNA**

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE

**RÓŻNE WZORY
I NA WYMIAR**

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

Układanie kostki brukowej
produkcja i sprzedaż
płytek elewacyjnych
– oraz roboty
ogólnobudowlane

tel. kom. 0604 137 340
tel. 467-53-31
tel. kom. 0604 137 338

PPHU **DACH-SAN** S.C.
Sanok, ul. Bema 1a

**POSEZONOWA
WYPRZEDAŻ
ROWERÓW**

DO **35%**
TANIEJ

NAJWIĘKSZY WYBÓR ROWERÓW
W SANOKU

CENY OD **299 zł**

PRZEGLĄD GWARANCYJNY GRATIS

UL. DASZYŃSKIEGO 2

TRAS OKNA - DRZWI
NOWOCZESNE OKNA

PCV i DREWNO

CZERTEŻ 42 A
tel. 464-89-61

10 LAT GWARANCJI
TRANSPORT GRATIS
RABAT DO 30%

Starosta Sanocki
działając na podstawie §40 Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29.03.2001 r. (Dz. U. Nr 38 poz. 454) w sprawie ewidencji gruntów i budynków

zawiadamia

że od **23.09.2002 r. do 08.10.2002 r. w godzinach od 9.00 do 15.00** (poniedziałek-piątek) w budynku przy ul. Kościuszki 23 (III piętro), pokój nr 310 zostanie wyłożony do wglądu osób zainteresowanych projekt operatu opisowo-kartograficznego ewidencji budynków **Miasta Sanoka obręb Posada.**

Wyłożenia operatu dokonają pracownicy Przedsiębiorstwa Usług Geodezyjnych i Kartograficznych Józef Krok.

Dokumentacja projektu składa się z rejestru nieruchomości budynkowych, zbioru kartotek budynków, mapy ewidencyjnej.

Wszyscy zainteresowani mają prawo zapoznać się w podanym terminie z ww. dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi i wnioski w tej sprawie. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych. Niestawienie się w terminie i w miejscu określonym niniejszym zawiadomieniem nie stanowi przeszkody do prowadzenia postępowania w sprawie modernizacji ewidencji gruntów i budynków.

Zainteresowane osoby proszą się o dostarczenie na wyłożenie dokumentów własności (akty notarialne, postanowienia sądowe, wyciągi z ksiąg wieczystych, decyzje administracyjne), dokumentu stwierdzającego tożsamość oraz ewentualnych pełnomocnictw.

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

9 – powierzchnia użytkowa **9,14 m²**, położone na I piętrze Hali Targowej, **branża dowolna**, cena wywoławcza: **20,00 zł/m²**.

23 – powierzchnia użytkowa **8,46 m²**, położone na II piętrze Hali Targowej, **branża ograniczona: przemysłowa**, cena wywoławcza: **40,00 zł/m²**.

Wadium za stoisko oznaczone nr **9** położone na I piętrze wynosi: **182,90 zł** (słownie: sto osiemdziesiąt dwa złote 90/100), wadium za stoisko oznaczone nr **23** położone na II piętrze wynosi: **338,40 zł** (słownie: trzysta trzydzieści osiem złotych 40/100). Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka (w godzinach pracy kasy) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej **do 24 września 2002 r.**

Uwaga!!!
Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się **25 września 2002 r. o godzinie 10.30** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania 23 i 24 września 2002 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. **463-78-80.**

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza przetarg nieograniczony
na budowę oświetlenia mostu na Białą Górę w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: **30.10.2002 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4, lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Danuta Maślany.

Termin składania ofert upływa **26 września 2002 r. o godz. 9.00.**

Otwarcie ofert nastąpi **26 września 2002 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art.19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:
- spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

ELMI - najbarwniej i najtaniej!

ŚNIEŻKA KOLOR CENTRUM

FARBY

Sklep Patronacki Śnieżka
"ELMI" Sanok ul. Kopernika 10
czynny:
poniedziałek - piątek 7:30 - 17:00
sobota: 7:30 - 13:00
tel. 46 46 611

FUTBOL

IV liga podkarpacka

Sokół za nisko

SOKÓŁ NISKO – STAL HERB SANOK 1-2 (1-1)

Bramki: Leniart (35-głowa) - Kosiba 2 (15, 72). Stal: Sołtysik - Sumara (73 Łochański), Ząbkiewicz, Wróblecki, Łuczka - Furdak, Węgrzyn, Kuzicki, Kosiba - Płoucha (66 Drozd), Niemczyk. Żółta kartka: Wróblecki. Sędziował D. Michalec (Lubaczów). Widzów 350.

(korespondencja własna). Po nieudanej inauguracji forma naszych piłkarzy systematycznie rośnie. W ostatnich 3 meczach podopieczni Andrzeja Łękawskiego nie doznali porażki, gromadząc 7 punktów. Zwycięstwo na boisku beniaminka tym bardziej cenne, że do Niska pojechało zaledwie 14 zawodników (zabrakło m.in. Janusza Sieradzkiego, Witolda Tarnolickiego, Rafała Klimkowskiego, Antoniego Pelczarskiego i Pawła Steca). Formą błysnął Paweł Kosiba, zdobywca dwóch efektownych goli.

Początek spotkania należał do gospodarzy, chociaż pierwszą groźną akcją przeprowadził nasi piłkarze, jednak **Krzysztof Furdak** nie zdołał wykończyć dośrodkowania Kosiby. W odpowiedzi dwukrotnie umiejętności **Bernarda Sołtysika** sprawdzał **Grzegorz Lenart**. W obu przypadkach nasz bramkarz spisał się bez zarzutu. Chwilę później minimalnie obok słupka strzelał **Grzegorz Drozd**. W 15. min objęliśmy prowadzenie. Akcję zainicjował **Maciej Kuzicki**, dostrzegł niepilnowanego Kosibę, który z ponad 20 metrów strzelał z pierwszej piłki zmusił do kapitulacji **Tomasza Kuziorę**. W 30. min mogliśmy podwyższyć prowadzenie, jednak strzał Kuzickiego z 14 m trafił w głowę stojącego na linii bramkowej **Robertu Bąka**. Minutę później ładnym uderzeniem popisał się **Daniel Niemczyk**, jednak Kuziora zdołał wybić piłkę. W 35. min gospodarze doprowadzili do wyrównania. Po wolnym **Szczepana Szeligi** idealnie do piłki wyskoczył Lenart i strzałem głową w długi róg nie dał najmniejszych szans Sołtysikowi. Jeszcze przed przerwą mogliśmy zdobyć drugą bramkę, ale Kuziora spisywał się bez zarzutu. Najpierw sparował strzał z bliska **Mariusza Sumary**, następnie obronił uderzenie **Robertu Ząbkiewicza**. W ostatniej minucie pierwszej odsłony miejscowy bramkarz na raty obronił znakomity wolej z 16 m **Piotra Łuczki**.

Na początku drugiej połowy **Marcin Drabik** zdobył bramkę dla gospodarzy, jednak był na spalonym i arbiter **Dariusz Michalec** słusznie gola nie uznał. W 56. min rzut rożny egzekwował Kuzicki, do piłki najwyższą wyskoczył Niemczyk, którego strzał głową z linii bramkowej instynktownie wybił Kuziora. Kilka minut później gorąco było pod naszą bramką, gdyż strzał z kilku metrów, znajdującego się w doskonałej sytuacji **Piotra Warchoła**, w ładnym stylu obronił „Benek”. Dziesięć minut później, po raz drugi dał o sobie znać Kosiba, który po ładnej akcji z **Markiem Węgrzynem** popisał się znakomitą strzałem z 20 m, piłka po drodze odbiła się od słupka i wpadła do siatki obok bezradnego Kuziora. W 78. min gospodarze mogli wyrównać, jednak będący w idealnej sytuacji **Marek Drozd** fatalnie przestrelał. W ostatnich minutach miejscowi za wszelką cenę starali się doprowadzić do wyrównania, lecz to nasz zespół mógł zdobyć trzecią bramkę. Dwukrotnie minimalnie obok słupka strzelał **Krzysztof Drozd**, natomiast w jednej sytuacji nasz napastnik został zablokowany przez obrońcę. W ostatniej minucie ładnym strzałem z 14 m popisał się Kuzicki, jednak piłka trafiła w nogę jednego z obrońców Sokola i minimalnie obok słupka wyszła na rzut rożny.

Grzegorz Michalewski

Tabela: 1. Resovia Rzeszów (24, 24-6); 8. Stal (11, 10-11).

W sobotę (16.00) Stal podejmuje Galicję Cisną.

Puchar Polski

Jak z San Marino

START RYMANÓW – STAL HERB SANOK 2-3 (2-1)

Bramki: Płoucha (5-głowa), Kuzicki (75), Sumara (80-głowa). Stal: Płatek - Sumara, Ząbkiewicz, Łuczka - Tarnolicki (46 Pelczarski), Węgrzyn, Łochański, Kuzicki, Kosiba - Płoucha (46 Drozd), Sieradzki. Sędziował R. Kręzątek (Krosno). Widzów 100.

Pucharowe zmagania Stali rozpoczęte od III rundy okręgu. Gra niezła, lecz nieskuteczna. Do tego stopnia, że gospodarze prowadzili jeszcze na kwadrans przed końcem, choć po przerwie już tylko rozpaczyliwie bronili dostępu do własnej bramki.

Początek planowy, już w 5. min po centrze **Pawła Kosiby** celnie główkował rekonwalescent **Jacek Płoucha**. Szybkie prowadzenie chyba uśpiło stalowców - zaczęli grać zbyt nonszalancko, co skończyło się stratą dwóch goli. Po zmianie stron drużyna **Andrzeja Łękawskiego** zepchnęła Start do głębokiej defensywy, mecz przypominał spotkanie Polski z San Marino. Także i w tym przypadku bramka rywali do ostatniego kwadransa była jak zamurowana, niemoc odblokował dopiero **Maciej Kuzicki** strzałem z 16 metrów w długi róg. Pięć minut później po wolnym **Janusza Sieradzkiego** zwycięskiego gola głową zdobył **Mariusz Sumara**. W końcówce Stal mogła przypieczętować zwycięstwo, okazji nie wykorzystali Kosiba i **Krzysztof Drozd**.

(bart)

Klasa A

Niefortunna końcówka

STAL II KOMUNALNI SANOK – LKS LUBATÓWKA 3-3 (2-1)

Bramki: Siwiński (5), Wancienko (38), Wojnarowski (49) - G. Knapp 2 (65, 90), Pietruszka (17). Stal: Jankowski - Birek, Hodyr, Szvec, Masio (78 Kawa) - Paraniak, Drwiega, Pelczarski, Sokolowski (46 Wojnarowski, 68 Bieliń) - Wancienko (82 Bogaczewicz), Siwiński. Sędziował Z. Hędrzak. Widzów 100.

Strata punktów na własne życzenie. Niespełna pół godziny przed końcem Stal prowadziła 3-1, rywale wyrównali w ostatniej minucie.

Przez ponad 60 minut mecz układał się po myśli Komunalnych. Szybko zdobyte prowadzenie po strzale **Marcina Siwińskiego**, potem odpowiedź **Wojciecha Wancienki** na wyrównującą bramkę gości. Chwilę po przerwie wynik podwyższył wprowadzony w drugiej połowie **Janusz Wojnarowski**, wydawało się, że rozstrzygnięcie może być tylko jedno. Ale już wcześniej ustępujący stalowcom technicznie piłkarze z Lubatówki pokazali, że braki potrafią nadrobić ambicją. Po zdobyciu kontaktowego gola nadal szukali swej szansy i szczęście uśmiechnęło się do nich w samej końcówce. Strata punktów tym bardziej przykra, że goście wyrównali z kontry wyprowadzonej po zmarnowaniu znakomitej okazji przez Siwińskiego. Do bramki miał zaledwie kilka metrów, jednak nie zdołał pokonać bramkarza.

(bart)

Remix Niebieszczyany - Oslawa Zagórz 1-1 (1-0)

Bramki: Szczerkowski (30) - Ł. Ropel (88).

Tabela gr. I: Izdebki (13, 15-9); 4. Remix (12, 10-4); 6. Stal II (11, 13-7).

Klasa B

Bukowianka Bukowo - **ULKS Czerteż 3-3 (2-2)**, Dutkiewicz 2 Michalak. **Grom Sanoczek** - **Lotniarz Bezmiechowa 2-3 (1-2)**, B. Rudy 2. **Pomowiec Olszanica** - **LKS Pisarowce 0-3 (0-1)**, Sabat, Reguła, Kruczkiewicz. **LKS Niebocko** - **Orkan Markowce 4-1 (2-0)**, J. Gagatko. Tabela gr. I: 1. Pisarowce (14, 14-3); 6. Markowce (10, 14-13); 12. Czerteż (5, 10-15); 14. Grom (1, 6-14).

Klasa okręgowa

Orzeł Bażanówka - **Górnik Strachocina 1-0 (1-0)**. Tabela: 1. Rafineria Czarni II Jasio (14, 19-5); 15. Strachocina (4, 6-11).

Klasa C

Beskid Prusiek - **Zryw Dydnia 3-1 (2-0)**, Borucki, Tymczak, Stysz. Tabela gr. II: 1. Jaćmierz (15, 14-8); 13. Prusiek (3, 6-18). (b)

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Bez zwycięstwa

Po serii pięciu zwycięskich kolejek juniorzy przegrali w Przemyślu mecze na szczycie. Rozgrywki rozpoczęły dwie najmłodsze drużyny Stali - trampkarze młodzi i młodzicy. Żadna z sześciu drużyn Stali nie wygrała meczu.

Juniorzy starsi

POLONIA PRZEMYŚL – STAL SANOK 6-1 (3-0)

Bramka: Lubieniecki (90). Stal: Jasion - R. Chyła, Lubieniecki, Pawiak, Węgrzyn (80 Szczudlik) - Śniezek (75 Kawa), Niemczyk (77 Hański), Siwiński (46 Ł. Bieliń), P. Chyła - Gęś (46 Leśniowski), Radwański.

Zwycięstwo gospodarzy zasłużone, choć z pewnością za wysokie. Do przerwy oddali 4 strzały, zdobyli 3 gole, 2 razy trafiając w samo okienko... Atutem polonistów były warunki fizyczne, wygrywali większość pojedynków indywidualnych. Początek drugiej połowy należał do Stali, dwóch okazji nie wykorzystał **Marcin Radwański**. Czwartą bramkę Polonia zdobyła z karnego po faulu **Sebastiana Pawiaka**, potem skutek przyniosły dwie szybkie kontry. Ambitna gra Stali została nagrodzona honorowym golem **Łukasza Lubienieckiego**.

Tabela: 1. Polonia (15, 32-5); 3. Stal (15, 14-8).

Juniorzy młodzi

POLONIA PRZEMYŚL – STAL SANOK 3-1 (2-1)

Bramka: Bacior (6). Stal: Bednarczyk - Adamski, Sabat, Bańkowski, Jęczkowski - Tabisz, Sałaciak, Leśniowski, Niemiec - Nikody, Bacior.

Dla odmiany zespół **Ryszarda Pytlowanego** dobrze rozpoczął, już w 6. min centrę **Łukasza Tabisza** wykorzystał **Rafał Bacior**. Szkoda, że chwilę później świetną okazję zmarnował skuteczny dotąd **Rafał Nikody**. W odpowiedzi Polonia wykorzystała dwa błędy naszej obrony, po przerwie podwyższając wynik. Mimo wszystko stalowcy uparcie dążyli do zmiany rezultatu, lecz zabrakło szczęścia - w 70. min **Rafał Gęś** trafił w słupek, chwilę później **Maciej Niemiec** w poprzek.

Tabela: 1. Polonia (18, 18, 32-2); 3. Stal (15, 13-5).

W sobotę (10.30, 12.15) Stal podejmuje Brzozówię.

Juniorzy młodzi B

STAL SANOK – RESOVIA RZESZÓW 1-1 (1-0)

Bramka: Siejko (8). Stal: Florek - Kowalewicz, Klepacz, Rajtar, Gałkowski - Chyra, Mogilany, Tomoń, Siejko - Gawlak (78 Kic), Serafin.

Cenny remis ze sporym niedosytem, bo faworyzowani goście wyrównali na kwadrans przed końcem z karnego za nastrzeloną rękę. Podyktowanie „jedenastki” o tyle dziwne, że wcześniej arbiter nie zareagował, gdy jeden z rywali leżąc wybił ręką piłkę spod nogi strzelającego stalowca. Drużynie **Zbigniewa Sołtysika** prowadzenie przyniosł sprytnie rozegrany wolny - **Michał Klepacz** zagrał obok muru do nie pilnowanego **Dariusza Siejki**, ten nie zmarnował okazji.

Trampkarze starsi

STAL SANOK – RESOVIA RZESZÓW 2-2 (2-0)

Bramki: Paraniak 2 (25, 36). Stal: Drabik - Pankiewicz, Krawiec, Matuszek, Pleśniarski - Jaros (41 Dąbrowski), M. Paraniak, Pęcak, Czech - Bartkowski (41 Berling), Jaracz (55 Kusior).

Stalowcy do dziś dumają, jakim cudem dali sobie wydrzeć zwycięstwo, skoro przez 70 minut niepodzielnie rządili na boisku? Niemal przez cały mecz drużyna **Janusza Szuby** prezentowała dobrą, zespołową grę - do przerwy dwie składne akcje wykończył **Maciej Paraniak**, okazji bramkowych było znacznie więcej. Niestety, w końcówce nasi piłkarze rozkojarzyli się do tego stopnia, że rywale zdobyli dwa gole z „niczego”, wyrównując - a jakże - w ostatniej minucie.

Trampkarze młodzi

STAL SANOK – MOSiR JASŁO 2-2 (2-1)

Bramki: Sawicki (10), Rozel (15). Stal: Stram - Czytajło, Markowski (60 Sieradzki), Koczera, Bil - Ziemiański, Bindas (55 Matulewicz), Wojewoda (40 Babiarz, 50 Hnat), Ł. Lorenc (55 Łojak) - Sawicki, Rozel (60 Styczyński).

Wyrównany mecz z emocjonującym początkiem - 3 gole w pierwszym kwadransie. MOSiR objął prowadzenie już w 3. min, po solowej akcji wyrównał **Tomasz Sawicki** (powołany do kadry wojewódzkiej), który chwilę później asystował przy голу **Bartłomieja Rozela**. Potem kolejną bramkę powinna była przynieść kopia tej akcji. W ostatniej minucie szalę zwycięstwa na stronę drużyny **Kazimierza Pastuszaka** mógł przechylić **Łukasz Czytajło**, lecz trafił w boczną siatkę.

Młodzicy

STAL SANOK – MOSiR JASŁO 1-5 (1-1)

Bramki: Wilczyński (15). Stal: Halerz (30 Bodnar) - Babiarz (45 Szymd), Mańko, Jurasz (45 Grzyb), Benedyk (31 Biel) - Paweł Lorenc (50 Śliwiak), Piotr Lorenc, Mołczan, Warchoł (45 Steliga) - Wilczyński (50 Pytlík), Krupa.

W swym pierwszym meczu podopieczni **Macieja Bukłada** zapłacili frycowe za brak doświadczenia (rywale trenują od 3 lat). Spotkanie rozstrzygnęło się zaraz po przerwie, gdy jaślanie w kilka minut zdobyli 3 gole. W pierwszej połowie stalowcy zagraли zupełnie przyzwoicie, bramkę po rzucie wolnym **Robertu Krupy** zdobył **Miroslaw Wilczyński**.

(bb)

Lekka atletyka

Wygrał mimo upadku

Udane tegoroczne starty Edmund Kramarz przypieczętował w końcu prawdziwym sukcesem, wygrywając jubileuszowy 40. Międzynarodowy Maraton Provaszky w Nowym Meste na Słowacji. Był to jego najlepszy bieg na tym dystansie od pamiętnego Maratonu Nowojorskiego sprzed pięciu lat, gdy zajął 20. miejsce.

Zawody nie miały może rewelacyjnej obsady, ale zwycięstwo w stawce 123 osób ma swoją wymowę. Kramarz uzyskał czas 2:31,02, średni jak na jego możliwości, ale i tak bardzo przyzwoity, biorąc pod uwagę trudną trasę (dwa podbiegi na ostatnich 5 km) i wysoką temperaturę. Finiszował z dużą przewagą nad kolejnym zawodnikiem - ponad 2,5 minuty, czyli około kilometra. Choć ostatnie 13 kilometrów pokonał samotnie, to zwycięstwo nie przyszło mu łatwo. - W połowie dystansu przypadkowo zahaczył mnie jeden z biegaczy, wyłożyłem się na asfalcie jak długi - opowiadał Edmund. - Straciłem kilka sekund i trochę energii, dość mocno poobcierałem naskórek - dłonie, kolano, kostka, łokieć. Ale trzeba było biec dalej i po chwili zapomniałem o bólu. Od organizatorów otrzymałem 2 puchary - jeden za zwycięstwo generalne, drugi w kategorii wiekowej.

(blaz)

Żeglarstwo

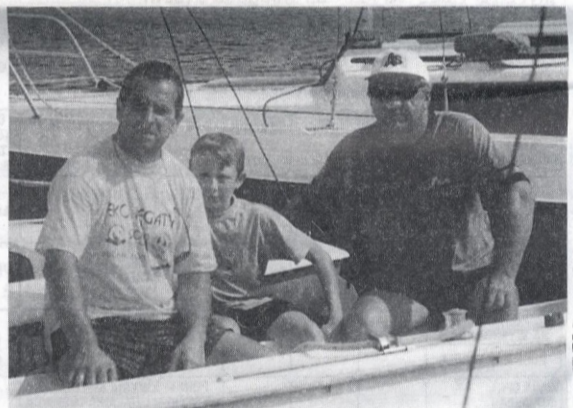
Zgarnęli wszystko!

Witold Paryżak i Andrzej Rydzik z „Albatrosa” z nawiązką odbili sobie pechowe sierpniowe starty w solińskich regatach. W ostatni weekend wygrali w klasie otwartej wszystko, co było do wygrania. A było sporo.

W sobotę triumfowali w Pucharze „nowin”, w niedzielę zgarnęli Puchar Dyrektora Zespołu Elektrowni Wodnych w Solinie i Myczkowcach. W sumie wygrali 3 z 5 biegów. Wyniki obydwu imprez składały się na klasyfikację łączną Otwartych Mistrzostw Województwa. Czy trzeba dodawać, że Paryżak i Rydzik odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo?

Pozostali żeglarze z Albatrosa zajęli w mistrzostwach miejsca tuż za podium. Zarówno **Julian Lenczyk** w klasie sportowej, jak i jego ojciec **Aleksander Lenczyk** w sportowo-turystycznej wywalczyli 4. pozycje. W tej ostatniej startowali także bracia **Jacek** i **Maciej Moczarni** z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego oraz niezrzeszony **Marek Sawicki**, który bardzo dobrze wypadł w jednym z biegów - 2. lokata.

(bart)



Witold Paryżak (z prawej) i Andrzej Rydzik. W środku syn Paryżaka - Maciej, który pływał z nimi niemal na każde regaty

Hokej

Czekają na walne

W przyszły piątek ruszają rozgrywki I ligi. Nadal nie wiadomo, w jakim składzie drużyna Klubu Hokejowego Sanok przystąpi do sezonu. Na razie jest pozytywna opinia sanepidu, straży pożarnej, policji i Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, dotycząca rozgrywania spotkań ligowych na Torsanie. Sytuacja finansowa ma się wyjaśnić po walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, na którym wybrane zostaną władze nowego klubu.

Sytuacja kadrowa klubu poprawi się, bo prawdopodobnie treningi wznowi **Robert Breja**. Doświadczony napastnik byłby sporym wzmocnieniem dla młodego zespołu **Czesława Radwańskiego**. Kolejnym wzmocnieniem szczupłej kadry KH będzie gra środkowego napastnika **Robertu Kosteckiego**. Przypomnijmy, że jest on tegorocznym absolwentem SMS-u Sosnowiec. Niestety, od jakiegoś czasu nie uczestniczy w treningach z powodu... braku łyżew. Prezes **Tadeusz Kruczkiewicz** zapewnia jednak, że problem zostanie rozwiązany w najbliższych dniach.

Sporo kontrowersji wzbudza wśród kibiców sprawa wypożyczenia **Tomasza Wawrzkiwicza** do Stoczniowa Gdańsk. Zawodnik ten otrzymał od Polskiego Związku Hokeja na Lodzie warunkową, miesięczną zgodę na reprezentowanie barw gdańskiego zespołu. Do tego czasu do PZHL-u muszą wpłynąć wszystkie dokumenty dotyczące rejestracji Klubu Hokejowego Sanok. Jeżeli zostaną dostarczone, wtedy będzie możliwość negocjacji kwoty wypożyczenia „Wahy” z KH Sanok do Stoczniowa.

(młg)

We wtorek (17 września) o godz. 18.00 w Hotelu „Btonie” odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze KH Sanok. Zarząd klubu zaprasza wszystkich sympatyków hokeja.